

6 Przyjaciół Pszczółki Mai

Od lat chętnie słuchany, podziwiany, niekiedy wręcz uwielbiany Zbigniew Wodecki. Odwiedził Sanok w ramach imprezy „Lata z Radiem” i znów wprawił wszystkich w zachwyt.

7 Klapsy w skansenie

W sanockim skansenie zrobiono ostatnie ujęcia do filmu *Wiosna 1941* z międzynarodową obsadą aktorską. W roli statystów wystąpili mieszkańcy Sanoka i okolic.

Przewodniczący Związku Zawodowego Lekarzy poszedł na chorobowe Ważą się losy szpitala

Na dziesięć dni przed „godziną zero” nie było wiadome czy od 1 września szpital będzie pracował pełną parą, czy też dojdzie do ewakuacji chorych i powolnego konania. Na dzień 22 sierpnia był jednym z trzech w województwie (obok dwóch rzeszowskich), o których mówiło się, że grozi im zamknięcie. Z dnia na dzień sytuacja staje się coraz bardziej dramatyczna.

Blagalne pisma do Podkarpackiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia okazały się stratą czasu. „... Nakłady zdrowotne NFZ na jednego mieszkańca województwa są mniejsze niż w innych częściach Polski. Niższa jest wartość punktu rozliczeniowego. I to jest główna przyczyna sytuacji strajkowej na Podkarpaciu...” czytamy w piśmie kierownictwa szpitala z 10 sierpnia br. Z odpowiedzi dowiedzieli się, że: „... w związku z wystąpieniem ograniczenia w dostępności do świadczeń będących następstwem akcji strajkowych, Oddział Funduszu został zmuszony do zabezpieczenia finansowania zakupu dodatkowych świadczeń u świadczeniodawców, u których nie są prowadzone akcje strajkowe...”.

Zupełnie nic nie wynikało z posiedzenia sztabu kryzysowego poświęconego sytuacji w służbie zdrowia, zwołanego przez wojewodę podkarpackiego w środę 22 bm. Można było odnieść wrażenie, że sytuacją w szpitalach przejmują się wyłącznie ich kierownictwa, w żadnym wypadku kierownictwo Oddziału NFZ. Non stop pobrzmiwała mantra: szpitale muszą sobie radzić w ramach obecnych kontraktów, nie będzie żadnych „kropówek”, a już na pewno nikt nie będzie rozmawiał ze szpitalami strajkującymi.

Skazani na siebie samych

Poproszony o przedstawienie możliwych scenariuszy rozwoju sytuacji, zastępca dyrektora ds. leczenia Adam Siembab stwierdził, że nie dopuszcza do siebie myśli, iż szpital przestanie funkcjonować. – To byłoby bluźnierstwo, jednakże trwanie w uporze części lekarzy sprawia, że coraz częściej wizja taka staje mi przed oczyma. Ale nie tracę nadziei.

Codziennie prowadzone są rozmowy i negocjacje. Na różnych szczeblach. A to z komite-



Nie tak dawno cały Sanok cieszył się z otwarcia szpitalnego oddziału ratunkowego. Dziś grozi mu zamknięcie. Czy to w ogóle możliwe – myślą z przerażeniem sanoczanie – że ofiary wypadków wożone będą do Krosna, Brzozowa, czy Leska?

tem strajkowym, a to ze związkowcami, a to z ordynatorami poszczególnych oddziałów. – Zaproponowaliśmy lekarzom przejście na kontrakty cywilno-prawne. Przyniosło to pierwsze efekty. Otóż 14 lekarzy wycofało złożone wypowiedzenia z pracy, z 9 innymi intensywnie rozmawiamy. Na problem patrzmy także pod kątem funkcjonowania całych oddziałów. Część z nich zadeklarowało chęć i gotowość kontynuowania pracy. Są to: kardiologia, neurologia, laryngologia, pulmonologiczno-zakaźny i dziecięcy. Zagrożony jest natomiast byt: chirurgii, ortopedii, oddziału położniczo-ginekologicznego, intensywnej terapii, a także w znacznym stopniu wewnętrzne – wylicza Adam Siembab. Zwraca także uwagę na powiązania między niektórymi oddziałami, a także na problem, gdzie brak jednej określonej specjalności rzutuje na działalność całych oddziałów, a wręcz ją uniemożliwia. Łatwo się domyśleć, że chodzi tu głównie o anesteziologów, pracujących na rzecz wszystkich oddziałów zabiegowych, choć dyrektor Siembab uchyla się od wymieniania kogokolwiek.

Będziemy przekonywać do końca

Rozmowy, zmierzające do osiągnięcia porozumienia, trwają non-stop. I tak będzie do samego końca. – Dziś przynajmniej już wiemy, że nikt z zewnątrz nam nie pomoże i musimy liczyć wyłącznie sami na siebie. W rozmowach z lekarzami staramy się zyskać ich zaufanie, tak, aby zawieźli nam, że zrobimy wszystko, aby zapewnić im wyższe wynagrodzenia. Bo one bezwzględnie powinny być wyższe i w tej kwestii mamy identyczne zdanie. Różnica polega na tym, że lekarze żądają podwyżek już, co jest nierealne, a my gotowi jesteśmy im je zapewnić w miarę poprawiania się sytuacji ekonomicznej. A zatem kierunek jest ten sam, różne jest tylko tempo dochodzenia do celu – wyjaśnia A. Siembab, który nie wyobraża sobie sytuacji, że sanocki szpital zniknie z mapy ośrodków zdrowia Podkarpacia.

Czas na przesilenie

Do 1 września pozostał w zasadzie tydzień. To najwyższy czas, żeby podejmować decyzje, najlepiej zakończone porozumieniem. Z pewnością będzie to trudny, nerwowy czas. Pamiętajmy bowiem, że z roszczeniami finansowymi wystąpiły także pielęgniarki. Wprawdzie wstrzymały się chwilowo z działaniami, jednak czas braku aktywności w tym temacie mija właśnie dziś, 24 sierpnia. I to właśnie na dziś zaplanowano spotkanie i pierwsze negocjacje. Sytuację niewątpliwie utrudnia fakt, iż szpital nie ma dyrektora (dyr. H. Przybycień, który kończy pracę w sanockim SP ZOZ, wykorzystuje urlop wypoczynkowy), nie została powołana osoba pełniąca jego obowiązki. Groteskowo zabrzmia informacja, iż przewodniczącym Związku Zawodowego Lekarzy Aleksander Bogaczewicz udał się... na chorobowe, dostarczając do dyrekcji zwolnienie lekarskie do dnia 11 września.

Marian Strus

POLSKA - FRANCJA
TOWARZYSKIE MECZE HOKEJA NA LODZIE

Piątek 31.08.2007 o godz 19.15
Sobota 01.09.2007 o godz 18.15

Przedprzedaż od 13 - 30.08.07 W dniu meczu 31.08 - 01.09.07
Ulgowe 9 zł Ulgowe 11 zł
Normalne 13 zł Normalne 16 zł

KARNET NA DWA MECZE tylko 20 zł!!!

Bilety do nabycia w recepcji Domu Sportowa MOSiR
29 - 500 Sanok, ul. Królowej Bony 4

www.mosir.sanok.pl www.mosir.sanok.pl

PBSBank
Podkarpacki Bank Spółdzielczy

BRAVO
LOKATA
4,70%
oprocentowanie

Zalóż 12 miesięczną Bravo lokatę i wygraj 2 samochody oraz 33 lokaty o wartości 2 000 zł każda.

Łączna wartość nagród 150 000 zł
Wkład tylko 2 000 zł

infolinia 0801 372 772 www.pbsbank.pl

czekam na Ciebie tylko w

przykład miesięczna RATA już od 33 zł

Kwota pożyczki 1000 zł. Okres 36 miesięcy. RRSO 13,91 %

Kwota pożyczki nawet do 1 000 000 zł.

JUŻ PONAD 120 ODDZIAŁÓW W POLSCE

Serdecznie zapraszamy do naszych oddziałów:

SKOK CHMIELEWSKIEGO
Twoja Praktyczna Pożyczka

Sanok, pl. Świętego Michała 3
tel. 0-13 463 82 58

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E,
tel. 0-81 446 30 00, fax 0-81 446 30 09,
www.skok-chmiel.pl, list@skok-chmiel.pl

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy

GANIMY: Podkarpacki Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia za lekceważące podejście do dramatycznej sytuacji w placówkach służby zdrowia. Pomijanie w rozdziale środków szpitali prowadzących akcje protestacyjne jest o tyle perfidnym posunięciem, iż akcje te wynikają właśnie z fatalnej polityki NFZ. O „przejęciu się” problemem najlepiej świadczy fakt, że nawet realna możliwość zamknięcia szpitali, skutkująca gwałtownym spadkiem dostępności do opieki zdrowotnej, nie jest dla NFZ sygnałem do wszczęcia akcji ratowania tych jednostek.



CHWALIMY: Starostwo powiatowe i Urząd Miasta za umiejętność współpracy przy ratowaniu bazy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w Sanoku. Tylko dzięki takiemu podejściu udało się zapobiec (miejmy nadzieję, że skutecznie) planowanemu „odlotowi” śmigłowca LPR na stałe do Rzeszowa. Tylko patrzeć, jak współpraca między Starostwem i Urzędem zacznie być dostrzegalna na sanockich drogach i ulicach.



Współpraca na medal

O tym, jak ważną dla poprawy bezpieczeństwa mieszkańców jest dobra współpraca lokalnego samorządu z policją, wiedzą doskonale w Besku.



Wraz z medalem przedstawiciele policji przekazali na ręce wójta Mariusza Bałabana podziękowania dla całej rady gminy Besko.

Dzięki staraniom i wsparciu miejscowych samorządowców sanocka KPP wzbogaciła się o nieoznakowany samochód, a Besko zyska Posterunek Policji, który zostanie oddany do użytku do końca roku. Wyrazem wdzięczności i podziękowań za dotychczasową współpracę i pomoc materialną otrzymaną od rady gminy oraz wójta Mariusza Bałabana stał się brązowy medal Za Zasługi dla Policji, którym uhonorowano wóldarza gminy. W imieniu ministra spraw wewnętrznych i administracji wręczyli go pełniący obowiązki komendanta wojewódzkiego policji w Rzeszowie insp. Józef Gdański oraz komendant powiatowej policji w Sanoku mł. insp. Krzysztof Guzik. Uroczyste spotkanie zorganizowane zostało w ubiegłym tygodniu w sanockiej KPP.

Aż trudno uwierzyć, że tam byliśmy

To chyba jedyne miejsce na Ziemi z takim klimatem. Tam wszystko było magiczne. Czuliśmy się jak w ogromnym gronie przyjaciół, które liczyło 40 tysięcy osób z kilkudziesięciu krajów świata – mówią Iwona Kubit i Zuzanna Pastuszczyk, które znalazły się w 15-osobowym składzie reprezentacji sanockiego hufca ZHP uczestniczącej na przełomie lipca i sierpnia w 21. Światowym Jamboree Skautowym w angielskim hrabstwie Essex.



Z nawiązaniem przyjaźni nie było żadnych problemów.

Przyczynkiem doń stało się 100-lecie pierwszego obozu skautowego zorganizowanego na wyspie Brownse'a przez lorda Baden-Powella. Tam też reprezentanci wszystkich krajów uczestniczących w Zlocie odnowili o wschodzie słońca obietnicę skautową, czyli przyrzeczenie harcerskie. – Oglądaliśmy to na ogromnych telebimach ustawionych wokół głównej areny. Każdy z nas odnawiał je jednocześnie w swoim języku. Było to niesamo-

wite. Czulo się ogromną jedność wszystkich zgromadzonych tam ludzi – podkreśla Iwona.

Teren Zlotu podzielony był na sektory, te zaś na podobozy. W każdym znajdowała się scena, poczta, sklepiki, punkt medyczny, centrum rozrywki. Razem z polskimi harcerzami biwakowali skauci z USA, Włoch, Kataru, Meksyku, Gruzji, Rosji, Egiptu, Anglii, RPA. – Nie odczuwaliśmy żadnych barier między sobą – narodowościowych, religijnych, językowych.

Dominował język angielski i francuski, ale często w ruch szły też ręce – wyjaśnia z uśmiechem Iwona. – Wszyscy byli dla siebie bardzo życzliwi, przyjaźni, otwarci – dodaje Zuzanna. – Szybko nawiązywaliśmy kontakty i przyjaźnie, wymienialiśmy się plakietkami, chustami. Ja wymieniłam swoją na amerykańską. – A ja naszą rogatywkę na meksykańskie sombrero – wtrąca Iwona.

Organizatorzy zadbałi o bardzo bogaty i urozmaicony program. Odbywało się mnóstwo warsztatów, na których można było uczyć się tańców narodowych, malować ikony, składać pokłon Buddzie, pływać na żagłówkach i kajakach, trenować na ściankach wspinaczkowych, biegać w parku, zjeżdżać na linie. Szczególnie znaczenie dla naszych harcerzy miał Dzień Polski z udziałem Lecha Wałęsy, podczas którego prezentowano polskie przysmaki i polską kulturę. – Próbowaliśmy pobić rekord w tańczeniu poloneza na ponad 400 par. Niestety, nie udało się – przyznaje z żalem Iwona.

Obie mają nadzieję wziąć udział w następnym Zlocie – za 4 lata w Szwecji – jako opiekunki lub wolontariuszki. Bo to jedyna i niepowtarzalna w klimacie impreza, która jest marzeniem i zaszczytem dla każdego skauta na świecie.

/joko/

Z POLICJI

Sanok

* Nieuwaga mieszkanki powiatu sanockiego – Teresy R. kosztowała ją utratę torebki zawierającej dokumenty oraz pewną kwotę pieniędzy. Do kradzieży doszło 16 bm. na ul. Armii Krajowej.

* Tego samego dnia w Sanoku okradziono innego mieszkańca powiatu sanockiego – Piotra G. Mężczyzna pozostawił na chwilę niezamknięte auto na parkingu przed sklepem na ul. Daszyńskiego. Kiedy wrócił, okazało się, że z wnętrza pojazdu zniknął telefon komórkowy Nokia 6020 o wartości 300 zł.

* Policja poszukuje wandalę, który 17 bm. wybił tylną szybę oraz porysował karoserię samochodu osobowego zaparkowanego na ul. 1000-lecia. Poszkodowany – Kamil Z. z powiatu strzyżowskiego – wycenił straty na 2 tys. zł.

* Z nadarżającej się okazji skorzystał również złodziej, który 19 bm. skradł z klatki schodowej bloku przy ul. Langiewicza pozostawiony tam bez zabezpieczenia rower górski „Gorce”. Właścicielka jednoślada Izabela M. oszacowała straty na 600 zł.

Zagórz

* Łupem złodzieja padł telefon komórkowy Sony Ericsson K 800 I o wartości 900 zł, należący do Tomasza Ś. Kradzież miała miejsce 14 bm. na ul. Stefana Batorego.

* Podobny aparat – Sony Ericsson W 800 I o wartości 899 zł stracił Jan S. Do kradzieży doszło 17 bm. na ul. Bieszczadzkiej.

* * *

W sobotę (18 bm.) policja przeprowadziła kontrolę kilku lokali gastronomicznych na terenie powiatu sanockiego. W dwóch z nich stwierdzono nieprawidłowości. Ujawniono, że właściciel jednego publicznie rozpowszechnia utwory muzyczne różnych wykonawców bez stosownego zezwolenia ZAIKS-u. Konsekwencje poniesie również właściciel lokalu, gdzie sprzedawano i podawano alkohol bez wymaganej koncesji.

* * *

Aż 18 pijanych kierowców, w tym 11 rowerzystów, zatrzymali policjanci na drogach powiatu sanockiego w ostatnich dwóch tygodniach. Jednośladami kierowali: w Sanoku – Grzegorz K. z powiatu jasielskiego (2,079 promila), Andrzej Ś. (2,142), Maciej W. (0,798), Janusz S. (1,659), Mieczysław B. (1,176), Mariusz L. (0,882) – wszyscy z powiatu sanockiego, w Pisarowcach – Szczepan B. (1,869), w Wujkiem – Stanisław K. (1,47), w Jaćmierzu – Dawid S. z powiatu brzozowskiego (2,205), w Rzepedzi – Julian K. (2,52) oraz Bronisław G. (1,26). Nietrzeźwymi amatorami czterech kółek okazali się: w Trepczu – Mieczysław K. z powiatu brzozowskiego (2,1 promila), w Zarszynie – Bożena S. z powiatu bieszczadzkiego (2,184), w Pakosławce – Mariusz W. (2,478). W Smolniku zatrzymano kierującego ciągnikiem rolniczym Stanisława G. (2,793), a w Czerteżu – motorowerzystę Alojzego F. (1,974).

/joko/

Dożynki z Maryją

W Strachocinie odbyły się XXIV Dożynki Archidiecezji Przemyskiej. Ich motto brzmiało „Z Maryją w rolniczym trudzie i powołaniu”.



PIOTR KOBIAŁKA

Na uroczystość przybyło wiele grup z wieńcami dożynkowymi, które następnie zostały poświęcone. Mszy świętej dziękczynnej za tegoroczne plony przewodniczył ks. bp Paweł Socha, biskup pomocniczy diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Natomiast okolicznościową homilię wygłosił ks. abp Józef Michalik, Metropolita Przemyski. W części artystycznej przygotowano program słowno-muzyczny o św. Andrzeju Boboli. Wystąpiły także zespoły ludowe.

Organizatorzy dożynek: ks. prał. Kazimierz Kaczor – Archidiecezjalny Duszpasterz Rolników, Gmina Sanok oraz parafia Strachocina. (b)

Odnaleźli zaginionego chłopca

Sukcesem zakończyły się poszukiwania niepełna 13-letniego Rafała Z. z Sanoka, który po kłótni z rodzicami uciekł do lasu. Odnaleziono go, po całonocnych poszukiwaniach, dzięki pomocy ratowników i psów z rzeszowskiego stowarzyszenia STORAT.

Chłopiec przebywał wraz z rodziną w Rudawce Rymanowskiej. W wyniku konfliktu z rodzicami, w czwartek po południu oddalił się w kierunku lasu. Kiedy zaczęło się ściemniać, a nastolatek nie wracał, mocno zaniepokojeni opiekunowie powiadomili policję, która natychmiast wszczęła poszukiwania. Włączyli się w nie funkcjonariusze straży granicznej, strażacy kilku jednostek OSP oraz mieszkańcy okolicznych miejscowości. O pomoc poproszono także przedstawicieli STORAT-u, organizacji specjalizującej się w poszukiwaniach osób zaginionych.

Ślad poszukiwanego 13-latka podjął pies straży granicznej.

Prowadził on przez las i jar do drogi. Kierunek był dobry, co potwierdzili nieco później policjanci, którzy ustalili, że chłopca widziały dzieci bawiące się w sąsiedniej wsi. Wówczas do akcji wkroczyli ratownicy STORAT-u. – Mamy podpisane porozumienie o współpracy. Kiedy w godzinach popołudniowych otrzymaliśmy z policji prośbę o pomoc w poszukiwaniach chłopca, od razu wyruszyli dwa zespoły. Każdy składał się z przewodnika, nawigatora i psa – mówi uczestnicząca w akcji Marta Gutowska.

Jak nieoceniona była to pomoc, okazało się kilka godzin później. Około 3. w nocy, jeden z czworonogich ratowników o imieniu

Rzepa odnalazł zaginionego, który wyczerpany kilkugodzinną wędrówką zasnął na zbalowanej na polu słomie. – Chłopiec był wyraźnie zdezorientowany i zagubiony. Nie wiedział, gdzie się znajduje. Dobrze, że postanowił się przespać zamiast błąkać się po nieznanej okolicy – relacjonuje pani Marta, która przekazała nastolatka pod opiekę policjantom, a ci odtransportowali go do rodziców.

W czasie poszukiwań, w których brało udział ponad siedemdziesiąt osób, przeczesano kilka kilometrów kwadratowych lasu i okolicznych pól. Noc była ciepła, więc ubrany w szorty i t-shirt 13-latek nie przyznał swej niefortunnej eskapady zdrowiem, choć napędził sporo strachu sobie, rodzicom i tym, którzy go przez kilka godzin poszukiwali. Czy wyciągnie z tej historii wnioski? Oby.

Foto śmieszki

Dobrze, ale pod jednym warunkiem, że gniazdo uwijemy na „Galerii Sanok”

Przed „Sokolem” świetlana przyszłość. Radziłbym panu wstąpić do naszego stowarzyszenia, a razem zalecimy wysoko



Na zdj. Bronisław Kiejar, prezes Stowarzyszenia „Sokół” w rozmowie z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9-16 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mite Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Park jeszcze piękniejszy

W najbliższych dniach rozpocznie się kolejny etap upiększenia parku miejskiego. Obejme on uporządkowanie wejścia od strony ulicy Kościuszki i wykonanie alejek parkowych. Z kwoty 1,6 mln złotych, 45 procent (722 tysiące) pochodzą z środków pomocowych. Jest na to podpisana stosowna umowa.

Z projektem „Park miejski w Sanoku platformą transgranicznej współpracy kulturalno-turystycznej Polska - Republika Słowacka” wpisaliśmy się do Programu Inicjatywa Wspólnotowa INTERREG III A – objaśnia Konrad Białas z Zespołu Inicjatyw Lokalnych Urzędu Miasta. – Zyskał on bardzo wysokie oceny, choć w pierwszym naborze nie zdołał się przebić. W kolejnym potwierdził już swe notowania, uzyskując 45-procentowe dofinansowanie, co stanowi kwotę 722 tys. zł. Pozostała część tj. ok. 900 tysięcy pochodzi z budżetu miasta – dodaje K. Białas.

Zgodnie z projektem, uporządkowane zostanie wejście do parku od strony ulicy Kościuszki, a nową nawierzchnię otrzyma 8 tysięcy metrów kwadratowych parkowych alejek. Pojawiają się także stylowe ławeczki, kosze na śmieci i stojaki rowerowe. Można



Tadeusz Kościuszko wreszcie doczeka się renowacji, a sanocznianie nowego, miejmy nadzieję pięknego wejścia do parku.

zatem powiedzieć, iż będzie to kolejny etap zadania pn. rewitalizacja parku miejskiego. Wcześniej uporządkowano główne wejście od strony ulicy Mickiewi-

cza, a w końcowej fazie budowy jest platforma widokowa.

Zakończenie planowanych na ten rok prac nie będzie jednak oznaczać końca rewitalizacji parku. – Pozostaną jeszcze do wy-

konania przewidziane w projekcie: plac zabaw dla dzieci od strony ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich i kaskada wodna, rozpoczynająca się w okolicy stacji

ciśnień i poprowadzona do podnóża góry. W kolejnym projekcie będziemy chcieli także uwzględnić oświetlenie oraz monitoring parku – wylicza Konrad Białas.

Teraz cała para skierowana będzie na realizację zadań objętych programem INTERREG-u III. A i nikt nie ma wątpliwości, że musi temu towarzyszyć duże tempo. Warunkiem uzyskania dotacji jest bowiem zakończenie prac do końca 2007 roku. Stąd duże obawy związane były z zabezpieczeniem wykonawstwa. Pojawienie się wśród uczestników przetargu znanej i sprawdzonej w boju firmy „Rymtar” przyjęto w Urzędzie Miasta z niekłamnym zadowoleniem i nadzieją, że wywiąże się z obowiązków bez zarzutu.

Prace ruszą w ciągu najbliższych dni. Przyglądać się im będą z uwagą sanocznianie, a także turyści, na których park górski w centrum miasta robi ogromne wrażenie i jest uznawany za jedną z dużych atrakcji Sanoka. Wszyscy chcieliby, aby był jeszcze piękniejszy, bezpieczniejszy, a wówczas ma szansę stać się ulubionym miejscem wypoczynku. I właśnie z myślą o tym jest rewitalizowany.

Marian Strus

Ekologia obniży koszty

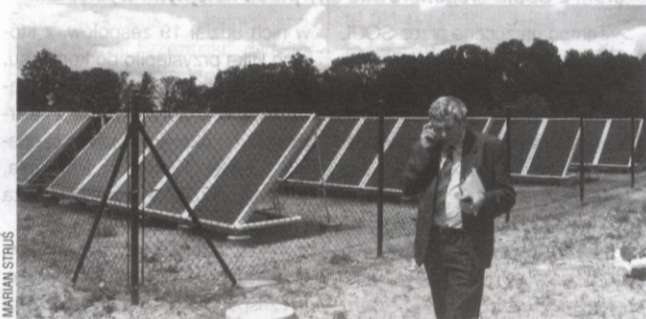
Sanocki ekspert do spraw wykorzystania niekonwencjonalnych źródeł energii Zdzisław Skrzypczyk radzi wódcarzom miasta poświęcić tej sprawie dużo więcej uwagi. Jego zdaniem, pozwoliłoby to znacznie ograniczyć koszty utrzymania obiektów sportowych m.in. hali „Arena”.

W kosztach MOSiR-u roczna dopłata z budżetu do jego funkcjonowania wynosi ok. 3 mln zł. Myślę, że największą pozycję stanowi koszt zużywanej energii. Proponuję zatem, na wzór kombinatu ekologicznego, jakim jest „Hotel Górski” w Ustrzykach Górnych, klasztoru w Zawoi, katedry w Przemyślu, czy szpitala w Lesku, na dachu obiektów MOSiR-u zainstalować kolektory słoneczne. Do podgrzania 100 l wody do temp. 50-60 st. wymagana jest powierzchnia 6-8 m kw. kolektora słonecznego – instruuje p. Zdzisław.

Sugeruje on ponadto wykonać niezbędne badania prędkości wiatru w miejscach tzw. ciągów wiatrowych (których w samym mieście, a także na jego przedmieściach nie brakuje), z myślą o zainstalowaniu elektrowni wiatrowej. Potrzebne do

A teraz o kosztach takiego przedsięwzięcia; otóż koszt budowy 40-metrowego masztu pomiarowego, wraz z aparaturą analizującą 3-letnie wyniki, wynosi ok. 50 tys. zł. Koszt zakupu 1 m kw. ekranu słonecznego z instalacją waha się od 500 do 1.000 zł. Koszt elektrowni wiatrowej o mocy 500 kW firmy WIND WORLD wynosi 514 tys. USD. Daje ona rocznie (przy I klasie szorstkości terenu) 1,2 mln kWh. Żywotność takich elektrowni sięga ponad 25 lat. Sumaryczny koszt wymienionych obiektów dla MOSiR-u wynosi ok. 2 mln zł. Zestawmy to z korzyściami, jakie przyniosą. Otóż jedna elektrownia wiatrowa, usytuowana w dobrych warunkach wiatrowych, zwraca koszty tej inwestycji w okresie 5-7 lat.

Ceny energii będą rosły, nie odwrotnie. Należy więc wykorzystywać



Z energii uzyskiwanej z kolektorów słonecznych korzysta szpital w Lesku (na zdjęciu).

tęgo są średnioroczne prędkości przekraczające 5,5 m/sek na wysokości 40 m, co zdaniem p. Skrzypczyka nie będzie trudne do osiągnięcia. Są już tego przykłady m.in. przy trasie Besko – Rymanów, gdzie zbudowano taką elektrownię duńskiej firmy VESTAZ o mocy 600 kW.

wszystkie możliwości, aby pomóc sobie samym. Należy też mieć na względzie i to, że jest szansa pozyskania środków finansowych z Funduszu Spójności w wysokości 75 procent poniesionych kosztów – instruuje inż. Zdzisław Skrzypczyk.

emes

Bezpłatne badania dla kobiet

Laboratorium na kółkach

Mieszanki powiatu sanockiego mogą skorzystać z bezpłatnych badań cytologicznych i mammograficznych finansowanych przez NFZ. Ułatwią to znakomicie „laboratoria na kółkach” Fundacji SOS dla Życia z Mielca, które w najbliższym czasie odwiedzą nasz rejon.



Z badań mammograficznych umożliwiających jak najszybsze rozpoznanie wczesnych stadiów raka sutka mogą skorzystać panie w wieku 50-69 lat, które ostatnie badanie miały wykonane co najmniej dwa lata temu. Mammobus odwiedzi: Sanok (przy Urzędzie Gminy), 6-9 września, do godz. 15; Komańczę (obok Domu Ludowego), 12-13 września, do godz. 15; Bukowsko (obok DL), 14-15 września; Besko (obok Ośrodka Zdrowia), 16 i 19 września.

Z badań cytologicznych umożliwiających rozpoznanie wczesnych stadiów rozwoju raka szyjki macicy mogą skorzystać kobiety w wieku 25-59

lat, które w ostatnich trzech latach nie miały wykonywanych takich badań. Cytomammobus, w którym można również wykonać mammografię, odwiedzi: Zagórz – 28 bm.- 4 września; Sanok – 5 września - 15 października; Tyrawę Wołoską – 16 września; Komańczę – 17 października; Bukowsko – 18-19 października; Besko - Zarszyn – 22-23 października. Badania prowadzone będą od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 17.

Do skorzystania z bezpłatnych badań mammograficznych i cytologicznych nie potrzeba skierowania. Kobiety spełniające wymienione kryteria mogą także zgłosić się telefonicznie lub osobiście do wybranej placówki (np. Szpitala Onkologicznego w Brzozowie) i ustalić termin wizyty.

//

Letnia kanikuła to najlepszy czas na przeprowadzenie niezbędnych remontów w szkołach. Mimo że ekipy budowlane uwijają się jak w ukropie, nie wszędzie zdążą przed pierwszym dzwonkiem.

Wakacyjne remonty

Wśród szkół ponadgimnazjalnych największy zakres prac zaplanowano w II LO. Wymienione tu zostaną wszystkie okna – w klasach do końca sierpnia, w pozostałych pomieszczeniach do października. Budynek zyska też nową elewację – a czas po temu najwyższy, gdyż odpadające od murów płyty tynku nie tylko szpecą, ale i zagrażają bezpieczeństwu przechodniów. Roboty zewnętrzne mają się zakończyć we wrześniu. Remont „dwójki” kosztować będzie około 300 tys. złotych, z czego połowę wyłoży z własnej kasy powiat, resztę – MEN.

Nowy dach otrzyma również ZS nr 3 oraz sala gimnastyczna I LO, gdzie w kwietniu odpadło ocieplenie sufitu. Władze powiatu liczą, że uda się pozyskać na ten cel 70 tys. złotych z puli środków przeznaczonych na usuwanie skutków zdarzeń losowych – złożony w tej sprawie wniosek czeka na ministerialną akceptację. Z wyremontowanych dwóch sal

gimnastycznych cieszyć się będą uczniowie i nauczyciele ZS nr 2, zaś z nowych łazienek i toalet – podopieczni Bursy szkolnej przy ulicy Chopina, gdzie całkowicie wymieniono pionny sanitarny.

Prace remontowe trwają również w budynku internatu ZS nr 4, którego część zostanie zaadaptowana na potrzeby Domu Dziecka. Jego wychowankowie przeniosą się do nowej siedziby już niebawem – przetarg na sprzedaż działki przy ulicy Mickiewicza, gdzie mieściła się dotychczas placówka, wyznaczono na 11 września. Starostwo Powiatowe liczy, że wpływy z tej transakcji znacząco zasila powiatową kasę, z której na tegoroczne remonty placówek oświatowych wydanych zostanie 464 tys. złotych. Jeśli dodać do tego 283 tys. złotych już pozyskane na ten cel z MEN oraz wspomniane 70 tys. z tzw. puli klęskowej, środki na remonty „oświatowe” zamkną się kwotą 817 tys. złotych. /jot/

Nie zwlekaj z wymianą!

Choć wszystko wskazuje na to, że termin wymiany dowodów osobistych zostanie wydłużony o trzy miesiące – do końca marca 2008 roku, nie należy zwlekać z tym do ostatniej chwili. Nawet wniosków składanych w ostatnich tygodniach wydłuży niewątpliwie czas oczekiwania na plastikowy dokument.



W Sanoku dowodów osobistych nie wymieniono jeszcze około 5 tysięcy osób. – W tej liczbie jest zapewne jakaś grupa osób, które wyjechały za granicę, nie wiemy jednak jak liczna. Do tej pory nie było gigantycznych kolejek ustawiających się w nocy ani społecznych list jak w niektórych miastach. Jesteśmy zaważeni robotą, ale każdy, kto przychodzi, jest załatwiany na bieżąco, choć czasem musi trochę postać na korytarzu. Zachęcam, aby z wymianą nie czekać, nawet jeśli termin zostanie przedłużony. Obecnie na nowy dowód czeka się ponad miesiąc. Pod koniec będzie z pewnością dłużej – argumentuje Janina Kopecka, naczelnik

wydziału spraw obywatelskich i obrony cywilnej UM.

Wiele osób nie wie, że wymianę dowodu osobistego powinno się zgłosić w Urzędzie Skarbowym w ciągu 30 dni (formularz NIP-3). Ci, którzy tego nie zrobili, mogą to jednak uczynić w każdej chwili. I to praktycznie bez żadnych konsekwencji. – Istnieją przepisy karnoskarbowe, w oparciu o które podatnika można za to ukarać. Nie robimy tego jednak, gdyż zdajemy sobie sprawę, że wiele osób nawet nie wie o takim obowiązku, a urzędy gmin rzadko o tym informują. Jeśli sprawa wyjdzie przy jakiejś okazji, wtedy prosimy o uaktualnienie danych – wyjaśnia naczelnik Andrzej Lubojemski.

Warto jednak o tym pamiętać w swoim dobrze pojętym interesie. Informację o nowych dokumentach można zgłosić również za pośrednictwem instytucji wydającej dowód. Emeryci i renciści mogą skorzystać w tym przypadku z pośrednictwa ZUS. /joko/

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 sierpnia 2007 r. zmarł **Pan Adam Krzywdzik** Przewodniczący Zarządu Osiedla Zaslów Za Torami

Radni Rady Miejskiej w Zagórz
Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz
i pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz

Pani Helenie Krzywdzik wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci **Męża Adama Krzywdzika** składają

Radni Rady Miejskiej w Zagórz
Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz
i pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz

Tylko profile **Klasy A** o grubości ścian 3 mm

OKNA

z bezpiecznych profili VEKA

Okna z drewna meranti w cenie sosny litej!

VIDOK OKNA I DRZWI

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
USTRYKI DLN., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax /013/ 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

Prezent na rocznicę

Ostatnie tygodnie były niezwykle „gorącym” okresem dla zespołu wokalnego SOUL. Ledwie dziewczęta pożegnały przyjaciół z niemieckiego Wurzburga, a już zdążyły dać kilka koncertów. Najważniejszy miał miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Gospel Camp Meting Osiek 2007, skąd grupa Moniki Brewczak przywoziła wyróżnienie.



Krótki wypoczynek na nadmorskich wydmach pozwolił dziewczętom z Soulu zregenerować siły przed kolejnymi występami.

Tempo narzucone przez SOUL musi robić wrażenie. Jak już pisaliśmy, pierwszą dekadę sierpnia dziewczęta spędziły w Sanoku z niemiecką młodzieżą. Tuż po jej wyjeździe wystąpiły na „Święcie Kultury nad Oslawą”, śpiewając pieśni ludowe. Następnie zmieniły repertuar na religijny, przygotowując oprawę muzyczną mszy św. w Trepczy, gdzie odśpiewano „Papieską Barkę”. Zaraz potem grupa ruszyła w daleką drogę nad morze.

XI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Gospel w Osieku połączony był z warsztatami gospel. Wzięło

w nich udział 19 zespołów, z których kilka przystąpiło do konkursu. SOUL był jedną grupą śpiewającą a'capella. Jury złożone z czarnoskórych muzyków najwyższej oceniło *Żywą Wodę* z Poznania, a SOUL otrzymał wyróżnienie za najlepszą aranżację wokalną.

— Po cichu liczyłam na 3. miejsce, bo prezentowaliśmy podobny poziom, jak zespół, który je zajął. Ale on miał atut w postaci byłej wokalistki *Brathanków*, dysponującej potężnym głosem. Moje dziewczęta zaśpiewały naprawdę dobrze. Chyba chciały zrobić mi prezent na 10. rocznicę ślubu,

którą właśnie tego dnia obchodziłam — powiedziała Monika Brewczak.

W kolejnych dniach dziewczęta nie tylko uczestniczyły w warsztatach, prowadzonych przez czarnoskórą wokalistkę — obejrzały koncert Maryli Rodowicz, pojechały na plażę do Łeby i były na mszy św. w Cewicy koło Lęborka. Zaprosił je tam ksiądz Grzegorz Sobota, brat ks. Jerzego, proboszcza Polskiej Misji Katolickiej w Wurzburgu. Oczywiście nie obyło się bez śpiewu — SOUL nie tylko wystąpił na mszy, ale po jej zakończeniu dał koncert. — Muszę się pochwalić, że niemal wszyscy zostali w kościele — mówi uśmiechnięta M. Brewczak.

Po powrocie z drugiego końca Polski dziewczęta dostały trochę wolnego. Następnym koncertem 2 września w Skansenie. Tym razem SOUL zaprezentuje się w repertuarze rozrywkowym, śpiewając m.in. utwory *Abby*, *The Beatles* i *Phila Collinsa*.

Bartosz Błażewicz
Koncerty oraz udział w festiwalu stanowią realizację zadania dofinansowanego przez Zarząd Województwa Podkarpackiego w ramach programu Mecenat Kulturalny 2007.

Za okazaną pomoc serdecznie dziękujemy:

- Zarządowi Województwa Podkarpackiego,
- Wójtowi Gminy Sanok,
- Drukarni Piast-Kołodziej,
- P. Piotrowi i Renacie Kobiątkom,
- Firmie Foto-Dorota,
- PGNiG o/Sanok.

Gdzie księżyc wschodzi i grają świerszcze...

Twórcze poszukiwania artystyczne, zgłębianie tajemnic wydobywania dźwięku z egzotycznych instrumentów, autorskie widowisko muzyczne na tle bieszczadzkiej przyrody — to tylko niektóre z atrakcji, jakie stały się udziałem uczestników warsztatów zorganizowanych (9-16 bm.) przez Orkiestrę Jednej Góry *Matragona* oraz Towarzystwo Artystyczno-Edukacyjne AURA-ART w Balnicy, pod górą *Matragona*.

Gośćmi zespołu było kilkanaście młodych osób z różnych stron Polski (od Krakowa, przez Białą Podlaską i Kielce, aż po Siemianowice Śląskie) oraz Sanoka i okolic. Program warsztatów miał charakter twórczych poszukiwań z udziałem alternatywnej edukacji artystycznej, inspirowanej i wyzwalającej aktywności. Choć każdy znalazł swoją specjalizację — instrumentalści, tancerze, plastycy, także młoda „pani reżyser” — poznawali również arkana budowy egzotycznych instrumentów oraz sposoby wydobywania z nich dźwięków. — Nie wszyscy posiadali artystyczne przygotowanie, ale mieli w sobie pasję i umieli docenić niezwykłość miejsca działań — w sercu dzikiej bieszczadzkiej przyrody — podkreśla Maciej Harna. — Spotkanie z gospodarzem schroniska uświadomiło im wartość istnienia w pobliżu wielkich drapieżników — niedźwiedzia i wilka, a także dramatycznej historii nieistniejącej już wsi Balnica. Były ogniska, górską wyprawę, wieczorny teatr dźwięku w wodzie i dużo twórczej pracy.

Warsztatowicze własnoręcznie tworzyli instrumenty, podobnie jak kostiumy, charakterystyczne i scenografię do dźwiękowego widowiska pt. *Księżyc nad Matragoną*, który zwińczył warsztatowe zajęcia, inaugurując zarazem tegoroczną edycję Festiwalu Sztuk Różnych *Bieszczadzkie Anioły*. Sanocka *Matragona* dwukrotnie już na nim występowała, tym razem jednak był to występ szczególny. I bynajmniej

nie dlatego, że w rękach warsztatowych artystów zagrały czuryngi i skuduce z Litwy, indonezyjskie flety suling, ksylofony i anklungi, miśy, gongi, tubafon, bębny oraz wielkie i małe afrykańskie kalimby — bo to typowe instrumentarium *Matragony*. Na niezwykle widowisko o mistycznym wręcz charakterze złożyła się nie tylko muzyka, ale stanowiący jej doskonałe dopełnienie teatr cieni oraz taniec, a zwłaszcza — rozświetlona przez dziesiątki lamponów i pochodni — niesamowita scenografia bieszczadzkiej przyrody.

Większość tych, którzy zdecydowali się wziąć udział w spektaklu, z pewnością nie żałowała. W gronie tym znaleźli się m.in. Krzysztof Myszkowski, lider zespołu *Stare Dobre Małżeństwo* — gospodarza *Bieszczadzskich Aniołów* oraz redakcja radiowej *Trójki*, która widowisko rejestrowała.

— Niektórzy jego słuchacze mogli być zdziwieni, a nawet rozczarowani: szli pod górę 1,5 godziny na 30-minutowy spektakl na łące, gdzie w półmroku — bez jupiterów i nagłośnienia — słychać było zmieniające się dźwięki. Można jednak było wyraźnie usłyszeć, że grają w nim także świerszcze, rytmicznie zgrane jakby były na wszystkich próbach... — dodaje z uśmiechem lider *Matragony*.

oprac. /k/



Gratysy! Gratysy! Gratysy!

Kino SDK zaprasza

„Happy Wkręt!” — film dla najmłodszych widzów. Akcja rozgrywa się w świecie baśni. Dobry czarodziej, który na co dzień dba, aby losy bajkowych postaci kończyły się szczęśliwie, musi udać się na zasłużony urlop, a to niestety zapowiada poważne kłopoty... Ciekawa animacja, doskonały pomysł na scenariusz, mnóstwo śmiechu — w Kinie SDK w piątek i sobotę o godz. 17.00, w niedzielę o 16.00.

„A właśnie, że tak!” — Diane Keaton w roli nadopiekuńczej mamy, która chciałaby jak najlepiej wydać za mąż najmłodszą ze swoich trzech córek. Matczyzna miłość, niekiedy zbyt wylewna, wywołuje sporo zabawnego zamieszania. Doskonała komedia romantyczna, w sam raz na pożegnanie wakacji — w Kinie SDK w piątek i sobotę o godz. 19.00, w niedzielę o 18.00.

We wrześniu, tradycyjnie, w Sanockim Domu Kultury odbędzie się przegląd „Filmowe przeboje na koniec lata”. Wśród filmów — hity takie jak „Harry Potter i Zakon Feniksa”, „Szklana pułapka 4.0”, „Simpsonowie”, „Grindhouse vol.1. Death Proof”. W kinie familijnym niespodzianki dla naj-

młodszych: „Rodzinka Robinsonów” oraz „Franklin i skarb jeziora”. Pod hasłem „Z różnych stron świata” zostaną zaprezentowane najciekawsze filmy, jakie w minionym roku trafiły do polskich kin: „Córka botanika”, „Rosario Tijeras”, „Granatowy prawie czarny”, „Aaltra”, „Wychowanie panieli w Czechach”. Warto zobaczyć, nawet po raz kolejny, takie obrazy jak „Cząstki elementarne”, „Kopię Mistrza”, „Dziękujemy za palenie” czy „Testosteron”. Nie zabraknie retrospektywnego spojrzenia na twórczość najwybitniejszych reżyserów, których dzieła, zamknięte w kłamrze ich narodzin i śmierci, pozostają nadal niedościgłym wzorcem — pod szyldem „Wielcy Mistrzowie” pojawią się filmy Bergmana, Antonioniego, Buñuela. Sporo ciekawego, różnorodnego kina czeka na widzów — warto już teraz zaplanować czas na wrześniowe wieczory.

Więcej informacji na stronie www.sdksanok.pl Dla czytelników, którzy jako pierwszy zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy dwa podwójne zaproszenia na ww. filmy.

(msw)

Pozostaną w pamięci

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy 14.08.2007 r. uczestniczyli w ostatniej drodze **śp. Zofii Suchaniak** składa **Mąż z dziećmi**

Charytatywny piknik w skansenie

Mimo to czyn dobro...

Występy artystyczne „na ludową nutę”, loteria fantowa z ciekawymi nagrodami, swojskie jadło, a dla dzieci cukrowa wata, skokozabawy i przejażdżki na kucyku — to tylko niektóre z atrakcji, jakie czekają uczestników „albertyńskiego” pikniku w skansenie, który zaplanowano na przyszłą niedzielę, 2 września. Zważywszy na szczytny cel imprezy — zbiórkę funduszy na remont i wyposażenie nowego Domu Opieki na Olchowcach — nikt nie powinien zastanawiać się, czy warto przyjść. Tam trzeba po prostu być i to najlepiej z całą rodziną!

Inicjatorkami i organizatorkami ambitnego przedsięwzięcia jest zespół pielęgniarek z Domu Opieki na Dąbrówce prowadzonego przez Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. — W Sanoku nie ma ani hospicjum, ani domu opieki z prawdziwego zdarzenia. A potrzeby są ogromne. Wiemy o tym, bo codziennie zgłaszają się do nas ludzie, którzy proszą, płaczą, błagają wręcz o przyjęcie. Cóż jednak możemy zrobić — mamy tylko 16 miejsc, a według naszych szacunków potrzeba ich co najmniej 100. Miasto przekazało nam budynek po Jednostce Wojskowej przy ulicy Korczaka na Olchowcach. Remontujemy go własnymi siłami, ale możliwości Towarzystwa są bardzo skromne. Mimo to parter jest już prawie gotowy, do wykończenia pozostało piętro i sutereny, gdzie zamierzamy umieścić kuchnię i pralnię, oraz podjazdy. To musi być



Na miejsca w tym obiekcie czeka ok. stu obłożnie chorych osób. Tymczasem nie widać chętnych, którzy pomogliby Towarzystwu Brata Alberta w dokończeniu jego remontu.

zrobione w pewnych standardach i przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Brakuje nam dosłownie wszystkiego — od baterii, mebli, po kłozety. Chcielibyśmy jednak jak najszybciej przenieść się, bo warunki

ki na Dąbrówce są fatalne. Ten budynek zupełnie nie jest przystosowany do funkcji, jaką pełni. Zastanawialiśmy się, co możemy zrobić, aby to przyspieszyć. I wymyśliłyśmy charytatywny piknik — opowiada Krystyna Czajkowska, pielęgniarka.

Pomaga, kto może

Inicjatorce z zapałem zabrały się do dzieła. Od trzech tygodni, po godzinach pracy, wydeptują ścieżki do sanockich firm i instytucji, prosząc o wsparcie szczytnej idei.

Na ich barkach spoczywa wszystko — od „zakontraktowania” zespołów artystycznych (wystąpią m.in. *Lisznianie*, *Kamraty*, SOUL), zdobycia fantów na loterię, po zapewnienie atrakcji dla dzieci i stoisk gastronomicznych. — Jesteśmy w szkole, bo robimy to pierwszy raz i nie spodziewaliśmy się takiego oddźwięku. Praktycznie nikt nie odmówił nam wsparcia. Firmy chętnie przekazują fanty na loterię — mamy sporo kamietów do zakładów kosmetycznych i fryzjerskich oraz restauracji, a dla dzieci mnóstwo zabawek i słodczy. Wszystko od ludzi dobrej woli i sanockich firm. Pomaga nam burmistrz i starosta, wójt gminy oraz dyrektor MBL-u, który bezpłatnie udostępnił skansen i nagłośnienie. Zapewniona mamy także — całkiem za darmo! — ochronę i straż pożarną. Będzie grill i grochówka, stoiska ze swojskim jadem oraz punkt mierzenia ciśnienia. Wszystko po to, aby zebrać jak najwięcej pieniędzy na remont i wyposażenie Domu Opieki na Olchowcach, na który będziemy również kwestować w czasie pikniku — dodaje pani Krystyna. Impreza rozpocznie się w przyszłą niedzielę o godz. 15 i potrwa do 20. Mamy nadzieję, że sanocznianie tłumnie wezmą udział w tym nader szlachetnym przedsięwzięciu, dokładając doń swoją cegiełkę. To wielka sprawa, która powinna leżeć na sercu nie tylko „albertynom”, ale każdemu z nas. Dla osób, które mogą i chcą wesprzeć akcję finansowo, podajemy numer konta Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Sanoku: PBS O/Sanok 39 8642 0002 2001 0056 5219 0001 z dopiskiem „Na D.O.S.”. /jot/

• Podziękowanie •

Podziękowanie Ordynatorowi Oddziału Intensywnej Terapii Szpitala w Sanoku Panu doktorowi **Wiesławowi Gućwie** oraz personelowi lekarskiemu i pielęgniarskiemu za leczenie i serdeczną opiekę nad **Zofią Suchaniak** składa **Mąż, córka i syn**

Okienko z wierszem

lipcowa łąka
łąka lipcowa
noc zakochanych
tajemnicę chowa
wśród traw i kwiatów
ślady kochanków
spojrzenia gesty
i najczulsze słowa

Lato z Radiem w Sanoku

Choć plenerowe koncerty odbywają się w Sanoku już od paru ładnych lat, zainteresowanie nimi nie słabnie. Za każdym razem uczestniczą w nich prawdziwe tłumy ludzi spragnionych zabawy przy muzyce. Nie inaczej było w ostatnią sobotę, gdy w ramach „Lata z Radiem” nasze miasto odwiedzili m.in.: Zbigniew Wodecki i Jan Pietrzak oraz zespoły rockowe Łzy i Perfect. Przez Błonie znów przewinęło się kilkanaście tysięcy osób.

Sobotnie atrakcje rozpoczęły się jednak już wcześniej na Rynku, gdzie wystąpiła Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej, dając pokaz musztry. W tym czasie Błonie przygotowały się do inwazji publiczności. Na uczestników czekały już przeróżne stoiska i kramy, z których naj-

oczywiście największy aplauz wzbudziły nieśmiertelne hity – *Zaczynaj od Bacha*, *Chalupy welcome to* i zaserwowana na bis *Pszczółka Maja*. Po krótkim przerwy w postaci występu Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Jaćmierza, na scenie zameldował się Jan Pietrzak, twórca le-



Jan Pietrzak rozśmieszał jak za dawnych lat.

większym zainteresowaniem cieszył się punkt Chevroleta. Można było tam wygrać samochód na weekend.

Z uśmiechem na ustach

Jako pierwszy wystąpił zespół *Centrum Uśmiechu*, prezentujący zabawną muzykę dla dzieci. Prawdziwe emocje zaczęły się wraz z wejściem na scenę Zbigniewa Wodeckiego. Człowiek-legenda polskiej pop kultury wyraźnie rozruszał imprezę, także za sprawą swobodnej i dowcipnej konferansjerki. Większość utworów poprzedzał anegdotami dotyczącymi ich powstania, jak z rękawa sypał żartami. A formy wokalne pozazdrościł mu mogą znacznie młodszy wokaliści. Przy okazji udowodnił niedowiarkom, że potrafi śpiewać nie tylko kliwne ballady. Niektóre utwory zabrzmiały wręcz rockowo. Choć

gendarnego kabaretu *Pod Egidą*. Zaśpiewał kilka piosenek, lecz główne menu jego występu stanowiły dowcipy, niektóre dość



Publiczność znów bawiła się doskonale. To już znak firmowy plenerowych koncertów na Błoniach.

wiekowe. Dostało się chyba wszystkim – m.in. politykom, blondynkom, policjantom. Satyrk o półwiecznym stażu scenicznym nadal zaskakuje witalnością. Opowiadanie kawałów przez dobrą godzinę wymaga nie tylko przygotowania, ale i kondycji.

Rock dla każdego

Zarówno Łzy jak i Perfect zagrały w Sanoku po raz drugi w ciągu ostatnich kilku lat. W opinii wielu widzów sobotni koncert Łez był najlepszym, jaki dotąd miał miejsce w naszym mieście. Inna sprawa, że grupa gra muzykę, w której każdy, bez względu na wiek, znajdzie coś dla siebie. Z jednej strony dbałość o wyraziste melodie, z drugiej, dość ostre rockowe brzmienie. A do tego wspaniały głos Anny Wyszkonii, z pewnością jednej z najlepszych obecnie polskich wokalistek. Filigranowa dziewczyna zaprezentowała swój nowy, bardziej seksowny image – z blond fryzurą i częstymi zmianami strojów, także tych dość skąpych... Grupa zagrała swoje największe przeboje na czele z utworem *Oczy szeroko zamknięte*. Publiczność dostownie szalała. – Fantastyczny koncert, po prostu rewelacja – zgodnym chórem podkreślała publiczność, czego dowodem mogą być także wpisy na forach internetowych.



Łzy zagrały rewelacyjny koncert, a wokalistka Anna Wyszkonii wręcz zahipnotyzowała sanocką publiczność. Nowa blond fryzura wyraźnie dodała Ani uroku i scenicznej energii.

W kontekście świetnego występu Łez, stosunkowo krótki koncert *Perfectu* wypadł trochę blade. Przede wszystkim zabrakło większości sztandarowych przebojów legendy polskiego rocka. Markowski i spółka zaprezentowali głównie utwory z płyt nagranych po reaktywacji w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. I w sumie trudno się im dziwić – w ten sposób podkreślają swoje muzyczne „ja”, bo przecież obecny *Perfect* to już inny zespół niż grupa Zbigniewa Hołdysa sprzed ćwierć wieku. Ale trudno też dziwić się publiczności, która chciała usłyszeć utwory znane i lubiane, które już na stałe weszły do kanonu polskiego rocka. A usłyszała właściwie tylko *Autobiografię*, *Niewiele ci mogę dać* i *Ale wokół jest wesoło*. Muzykom trzeba jednak przyznać, że na scenie nadal dają z siebie wszystko.

Oby tak dalej

Czerwcową imprezę na Dni Sanoka, podczas której zagrały grupy KSU i *Lombard*, przeciągnęła się do późnych godzin nocnych. Nie spodobało się to wielu mieszkańcom pobliskiego osiedla. Tym razem wszystko

było jak trzeba. Deszcz nie opóźnił imprezy, koncerty odbywały się zgodnie z planem czasowym, nie było czasochłonnego strojenia instrumentów. Całość zakończyła się po godz. 22 atrakcyjnym pokazem sztucznych ogni. Miejmy nadzieję, że następnym razem wszystko uda się przeprowadzić równie sprawnie. Szkoda

tylko, że na kolejną dużą imprezę z udziałem gwiazd musimy czekać do przyszłego roku. Choć na Błonie warto się będzie wybrać jeszcze w sobotę 1 września, kiedy organizowana tam będzie impreza rozrywkowo-rekreacyjna „Event Plusa”.

Bartosz Błażewicz



Na poprzednim koncercie w Sanoku Grzegorz Markowski zapowiedział, że za kilka lat zamierza zejść ze sceny. Patrząc na formę muzyków *Perfectu* można iść o zakład, że ten moment jeszcze długo nie nastąpi

* Część publiczności reagowała na pana, jak na starego znajomego. Występował pan już kiedyś w Sanoku?

– Szczerze mówiąc, nie pamiętam, ale myślę, że musiałem już tu być. Ponad 30 lat kariery robi swoje.

* Ale rozumiem, że nazwa Sanok coś panu mówi.

– Proszę pana, ja nawet o Krakowie niewiele wiem. Wstyd się przyznać.

* Przecież w jednym ze swoich przebojów wymienia pan nasze miasto.

– W którym?

* W refrenie utworu „Chalupy welcome to” śpiewa pan „Sanok, Jamajka, blues”.

– Nie „Sanok, Jamajka”, tylko „Sun of Jamaica” – chodzi o słońce Jamajki.

* O, to fani z Sanoka będą zawiedzeni...

– Nie ma powodów – ładne miasto macie.

* Mimo 57 lat zachowuje pan znakomitą formę wokalną. Jak się dba o głos?

– W ogóle się nie dba. Palę, mało śpię, dużo jeżdżę. I drę się, bo niektóre piosenki wysoko są pisane. Ale jakoś się trzymam. Głos wytrzymuje, niestety „pompka” coraz słabsza. Ale myślę, że

Ta pszczoła mnie poniosła

Rozmowa ze Zbigniewem Wodeckim podczas koncertu „Lata z Radiem” w Sanoku

jeszcze trochę pośpiewam.

* Nadal dużo pan występuje. Ile koncertów w ciągu roku wychodzi?

– Myślę, że Michael Jackson musiałby paręnaście razy żyć, żeby osiągnąć mój dotychczasowy wynik.

* Za to mało pan nagrywa – ponad 30 lat kariery i tylko 4 płyty z premierowym materiałem...

– Bo dla mnie istotą muzykowania zawsze było występowanie na scenie. Zaczęło się od szkoły – przesłuchania, popisy, koncerty. I tak mi zostało. Najpierw zacząłem występować z zespołem *Anawa*, potem z *Piwnicą pod Baranami*, z Ewą Demarczyk, w końcu sam...

W tym momencie drzwi samochodu Zbigniewa Wodeckiego otworzył jeden z fanów, ze słowami „to dla pszczołki Mai”, wręczając mu słoik bieszczadzkiego miodu. Wodecki na to: – Dziękuję serdecznie! Będę zdrowszy. Zrewanżuję się w Krakowie.

* Zatem kiedy nowa płyta?

– Jest w planach, ale ciągle bra-

kuje mi czasu, żeby się za to konkretnie zabrać. Wypadałoby już coś nowego nagrać, tylko czy ktoś to kupi? Choć paru chętnych pewnie by się znalazło.

* Dlaczego na swoją ostatnią płytę, „Obok siebie” z 2002 roku, napisał pan tylko dwa utwory? Do tego chyba najlepsze na tym albumie, więc trudno mówić o twórczym kryzysie...

– Jak już mówiłem – brak czasu. Rozpocząłem „Drogę do gwiazd”, ciągle jeździłem, w rok zrobiłem 160 tysięcy kilometrów. To było wtedy, gdy zawiadamiłem ludzi, że dostali się do programu. Dlatego zdałem się na utalentowanego młodego kompozytora Filipa Siejkę. Wpadałem do studia, brałem kartkę z tekstem, nagrywałem z „lotu ptaka” i leciałem dalej.



AUTOR

* Czy nie odczuwa pan swego rodzaju dyskomfortu, że panu, muzykowi o gruntownym wykształceniu, największą popularność przyniosła piosenka z bajki o „Pszczółce Mai”?

– Kiedyś miałem takie pretensje do świata, dlaczego grając Bacha czy Paganiniego, muszę śpiewać proste piosenki. Ale szybko zrozumiałem, że w sumie chodzi o to, żeby ludziom dawać radość. A ta piosenka wielu kojarzy się z lepszymi czasami. Poza tym, ta pszczoła mnie na tych swoich skrzydełkach poniosła przez życie estradowe. Oj, poniosła.

* Jaką miałby pan radę dla młodych ludzi, którzy myślą o karierze muzycznej? Co jest najważniejsze?

– Żeby nie zwariować i mieć dystans do siebie. Nie przejmować się tym, na którym miejscu listy przebojów jest nasza piosenka. To jest tylko blichtr i zwracanie głowy.

* Co z „Drogą do gwiazd” i „Tańcem z gwiazdami”?

– „Droga...” już się skończyła,

a kolejna edycja „Tańca...” zaczyna się we wrześniu. To będzie już ostatnia edycja.

* Chciałbym jeszcze zapytać o pańskie kultowe już włosy, które stały się tematem wielu anegdot. Niektórzy żartują, że musi pan jeździć z otwartymi oknami w samochodzie, bo inaczej fryzura się nie zmieści. Myślał pan kiedyś, żeby ściąć włosy, czy to już nieodzowny atrybut sceniczny.

– Nie noszę żadnej biżuterii, ani niczego innego, a człowiek na scenie powinien się czymś wizualnie wyróżniać. Jestem jednym z setek artystów z długimi włosami, więc nie wiem dlaczego ciągle tyle szumu o moją fryzurę. Takie włosy mam i już. I nie ma mi czego zazdrościć, bo masę z nimi kłopotu.

* Znany jest pan z tego, że potrafi się pan śmiać sam z siebie. To pomaga w tym zawodzie?

– Inaczej by człowiek zwariował. To jest jedyna obrona, żeby umieć z siebie żartować i przyjmować żarty na swój temat z dystansem. Czego życzyłbym wielu politykom.

Rozmawiał Bartosz Błażewicz

Bogatszy nie tylko o medal

Z Pawłem Stapińskim z I LO, zdobywcą brązowego medalu na Międzynarodowej Olimpiadzie Biologicznej w Kanadzie rozmawia Joanna Kozimor

*** Z jakim nastawieniem jechałeś do Kanady – liczyłeś na medal?**

– Wyjazd traktowałem jako formę nagrody za wyniki osiągnięte w kraju. Chciałem poznać ludzi z innych krajów, ale i zaważyć.

*** I zaważyłeś – zdobyłeś wszak brąz.**

– Liczyłem nawet na srebro. Byłem dobrze przygotowany, sądziłem jednak, że część praktyczna będzie gorsza od teoretycznej. Wyszło odwrotnie.

*** Uzyskany przez ciebie wynik z części laboratoryjnej okazał się najlepszym w historii olimpiad osiągniętym przez polskiego reprezentanta...**

– Ale do końcowej klasyfikacji brano średnią z obydwu części i lepiej, aby były one bardziej zrównoważone, co potwierdziło się w przypadku Nataszy, która zdobyła srebro, mimo że wynik z praktycznej części miała gorszy ode mnie. Lepiej poradziła sobie jednak z częścią teoretyczną.

*** Do srebra zabrakło ci jednego punktu – nie czujesz niedosytu?**

– Początkowo tak było, ale potem stwierdziłem, że zdobycie brązowego medalu też jest ogromnym sukcesem i cieszę się z niego. Może za rok uda się powalczyć o więcej.

*** Olimpiada w Kanadzie kojarzyć ci się będzie przede wszystkim z...**

– ...z wspaniałą organizacją i jeszcze lepszą atmosferą. Spodziewałem się, że będzie naukowo i sztywno, a było bardzo przyjaźnie. Byliśmy otwarci na siebie, chcieliśmy się lepiej poznać – nasze kraje,



kulturę, poglądy. Każdy z każdym rozmawiał, nie było niezdrowej rywalizacji i wywyższania się, mimo że reprezentowaliśmy kraje o bardzo różnym poziomie rozwoju. Najbardziej zaskoczyli mnie reprezentanci takich państw jak Pakistan czy Iran. Byli młodzi, weseli, otwarci, życzliwi. Żadni fanatycy religijni. To uświadomiło mi, jak krzywdzące i odległe od rzeczywistości są zakorzenione w nas stereotypy. Dziewczyny miały chusty na głowach, ale poza tym niczym się nie różniły od innych.

*** Wpadła ci któraś w oko?...**

(Śmiech) – Może i wpadła, ale tego lepiej nie rozgłaszać.

*** Co wywarło na tobie największe wrażenie?**

– Noc spędzona w wiosce indiańskiej. To było niesamowite przeżycie, które pozostawiło we mnie trwałe ślady. Nigdy tego nie zapomnę. Spałem w tipi – nad

głową niebo pełne gwiazd, wokół płonące ogniska, śpiewy. Coś fantastycznego. Duże wrażenie zrobiła na mnie również ceremonia zamknięcia olimpiady – ogromna sala, przemowy władz i naukowców, dużej rangi gala. Wystąpiłem w garniturze, ale sporo uczestników prezentowało się w regionalnych strojach.

*** Jak przyjęli twój sukces rodzice?**

– Mieliśmy przez cały czas kontakt ze sobą, głównie e-mailowy. Pytali jak mi idzie, czy sobie radzę. Kiedy zdobyłem medal, ogromnie się cieszyli. Najbardziej szczęśliwi byli jednak, gdy wróciłem do domu.

*** Czy wyjazd ten zmienił coś w twoim życiu?**

– Poznałem mnóstwo ciekawych ludzi, ich poglądy, zwyczaje i kulturę różnych krajów. O tyle jestem bogatszy. Olimpiada ta zmieniła też mój stosunek do studiów. Skoro tak znakomicie czułem się w tym otoczeniu i tak dobrze sobie radziłem, pomyślałem, dlaczego nie spróbować studiów za granicą – raczej w Europie niż za oceanem. W Polsce jest wysoki poziom kształcenia, ale nie mam przecież nic do stracenia. Na razie wiem jedno – w przyszłym roku na pewno ponownie wystartuję w olimpiadzie.

*** Jak spędzisz ostatnie dni wakacji?**

– Na basenie, rowerze, z przyjaciółmi. Tak wypoczywam najlepiej. Niektórzy mogą myśleć, że wakacje miałem w Kanadzie, ale to nie do końca tak było.

Barką wypłyniemy na głębie

Tegoroczne święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny przybrało szczególny wymiar w podsanockiej Trepczy. Kilka tysięcy wiernych zgromadziła uroczystość odsłonięcia i poświęcenia „Papieskiej Barki” – niezwykle pomnika, będącego hołdem wdzięczności dla Papieża Polaka za Jego Wielki Pontyfikat.

Niezwykłość tego pomnika polega na tym, iż postać Jana Pawła II usytuowano w łodzi, będącej szalupą ratunkową jednego z polskich okrętów. Umieściliśmy ją tuż przy drodze prowadzącej do naszej świątyni. Ojciec Święty podniesioną ręką pozdrawia wszystkich wchodzących do niej – powiedział ks. Piotr Rymarowicz, proboszcz parafii, główny inicjator przedsięwzięcia. Do bogatej symboliki łodzi w historii Kościoła nawiązał także J.E. książdz biskup Marian Rojek,

pn. „Przystań JP II”. Będzie to wygospodarowane w dolnej części kościoła pomieszczenie, w którym znajdą się: biblioteka z czytelnią, świetlica i kafejka. – Tworząc „Przystań JP II” już budujemy plany jej działalności. Zamierzamy nawiązać kontakt ze wszystkimi krajami na świecie, które odwiedził nasz Ojciec Święty. Ich przedstawiciele poprosimy o jakieś pamiątki, które ubogacą naszą „Przystań” oraz o małe flagi, które rozepniemy jako bandery na watach „Papieskiej Barki”. Marze-



Święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny 2007 roku długo będą pamiętali mieszkańcy Trepczy, podobnie jak i wszyscy uczestnicy przepięknej uroczystości odsłonięcia i poświęcenia „Papieskiej Barki”

zachwycony pomysłem połączenia Papieża Polaka – Wielkiego Rybaka Serc Ludzkich z łodzią. Wyposażona w maszt w kształcie krzyża – symbol wiary i kotwicę – symbol nadziei, przypomina biblijną łódź świętego Piotra, pierwszego papieża wybranego przez Jezusa. W trepczańskim łodzi miejsce św. Piotra zajął Jan Paweł II, syn polskiej ziemi, niezłomny sternik Łodzi Kościoła w latach 1978 – 2005. Przemierzył On niemal cały świat, odwiedził ponad sto krajów, dokonując wielkich potwów.

Jest BARKA, będzie PRYZSTAŃ

– „Papieska Barka” to nie tylko znak wdzięcznej pamięci o Piotrze naszych czasów, ale również wezwanie do wprowadzenia w życie tego, co głosił Jan Paweł II: miłości do drugiego człowieka, szacunku, wrażliwości na krzywdę ludzką i solidarności – stwierdza ks. Piotr Rymarowicz. A czyni to w kontekście innego jeszcze wymiaru „Papieskiej Barki”. Otóż zamierza on połączyć ten materialny pomnik z dziełem duchowym

niem jest gościć w naszych progach J.E. księdza arcybiskupa Stanisława Dziwisza i z takim zaproszeniem wystąpimy. Są też inne pomysły, które sprawią, że „Papieską Barką” wypłyniemy na głębie – mówi ks. Piotr Rymarowicz.

W tłumie wiernych uczestniczącym w tej wspaniałej uroczystości byli nie tylko mieszkańcy Trepczy i Sanoka. My wyłowiliśmy w nim także grupy z Przemyśla i Brzozowa, a nawet gości z zagranicy, którzy przybyli, aby odwiedzić swe rodzinne strony. – Jesteśmy zachwyceni i pełni podziwu dla księdza proboszcza i jego owieczek. Tu bije prawdziwe serce Kościoła – oświadczyli zbiorowo przemyslanie.

Bo rzeczywiście, wspaniałe jest to dzieło i godna była oprawa uroczystości odsłonięcia i poświęcenia „Papieskiej Barki”. Dokonał go, w asyście kapłanów, J.E. ks. bp. Marian Rojek. Pięknie śpiewał zespół wokalny SOUL z sanockiej Fary, niezapomniany koncert dała Młodzieżowa Orkiestra Dęta, duma Jaćmierzka.

Marian Strus

Filmowy desant na skansen

Zwiedzający w sobotę sanocki skansen mieli zapewnioną w cenie biletu dodatkową porcję atrakcji – mogli natknąć się na pracującego w kuźni kowala, wiejskie kobiety grabiące siano, chłopów powożących konnym zaprzęgiem oraz sporą grupę dość nietypowo zachowujących się ludzi z dymiarzami, megafonami i kamerami. Przyczynkiem całego „zamieszania” stały się ostatnie ujęcia filmu *Wiosna 1941*, kręconego przez ekipę filmową.



Reżyser z główną aktorką też chowali się pod parasolem.

– Film opowiada o Holokauście widzianym przez pryzmat jednej żydowskiej rodziny. W skansenie kręcimy ujęcia, kiedy główna bohaterka przyjeżdża po 30 latach do Polski i odwiedza wieś, gdzie w czasie wojny ukrywała się wraz z mężem i dwoma córkami – wyjaśniała producentka Ewa Puszczynska. – To pierwsza koprodukcja polsko-izraelska oznakowana międzynarodową obsadzie i budżecie wynoszącym 2,5 mln dolarów. Mamy nadzieję, że film trafi do kin w marcu 2008 roku i będzie ważnym elementem obchodów Roku Kultury Polsko-Izraelskiej.

Reżyserem filmu jest Uri Barbash (nominowany do Oscara za film *Nad murami*), a główne role grają znakomici aktorzy angielscy: Joseph Fiennes (*Zakochany Szekspir*) oraz Claire Higgins. I ją też można było zobaczyć w sobotę na planie filmowym



Od lewej: Łukasz Solon, Paweł Staciwa oraz Konrad i Andrzej Korzeniowski (plecami)

grzewali się gorącą herbatą i z utęsknieniem wyglądali końca zdjęć. – Pogoda daje nam naprawdę w kość. A my musimy robić to, co każą. A najczęściej każą robić wiatr, czyli ruszać się. Gdyby było słońce, byłoby inaczej, bo statystowanie to jest ciekawe doświadczenie. U Wajdy było jednak lepiej, bo on płacił stówkę za dzień, a tu dają tylko 50 zł – stwierdziła Agnieszka Kita.

Nie tylko w Sanoku

Sanoczanie statystowali też podczas zdjęć w Lublinie. Mowa o członkach Grupy Rekonstrukcji Historycznej San. – Zobaczyli na-



Nawet gorąca herbata nie pomogła zziębniętym statystom.

szsze zdjęcia na Internecie i zaproponowali udział w filmie. Zgodziliśmy się, bo to nowe przeżycie, przygoda – mówi Łukasz Solon. – Chcieliśmy zobaczyć, jak wygląda to od kuchni, choć po współpracy z panem Andrzejem Olejką mamy już pewne doświadczenia filmowe, ale przy filmie fabularnym. Graliśmy role Niemców, którzy pacyfikowali na ulicach miasta ludność żydowską. Jako nauczyciel historii i harcerz miałem pewne obiekcje, czy nie będę potem z tą rolą kojarzony, ale uznałem w końcu, że to tylko przygoda – dodaje Piotr Kita.

Spędzili w Lublinie cały tydzień, razem z ekipą jedli posiłki, wieczorem spotykali się na towarzyskich pogawędkach. – Panowała bardzo przyjazna atmosfera. Zaprzyjaźniliśmy się ze wszystkimi – od reżysera po statystów. Byli chyba zadowoleni z naszej pracy, bo po zakończeniu zdjęć ustawili się w szpaler i bili nam brawo. Zostaliśmy też zaproszeni na finałowy bankiet – podkreśla z dumą pan Łukasz. – To była naprawdę świetna przygoda.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

- ★ Mieszkanie 94 m², osiedle Wójtówstwo, tel. (0695) 40-56-94.
- ★ Mieszkanie 49 m² (I piętro), w Zagórz, cena 2.500 zł/m², tel. (0602) 58-02-70.
- ★ Mieszkanie 72 m² (III piętro), 4 pokoje, po remoncie, w atrakcyjnej lokalizacji, osiedle Błonie, tel. 013-464-03-63 lub (0604) 52-84-96.
- ★ Pilnie mieszkanie o pow. 50,4 m², na osiedlu Błonie przy ul. Zielonej (II piętro), kontakt (0693) 57-49-78.
- ★ Mieszkanie 4-pokojowe, tel. (0697) 07-23-03.
- ★ Mieszkanie własnościowe 95 m² (III piętro), 5 pokoi, 2 łazienki, 2 kuchnie, przy ul. Słowackiego, możliwość podziału na 2 mniejsze, tel. 013-464-07-77.
- ★ Mieszkanie 61 m², przy ul. Kochanowskiego, tel. 013-464-42-21 (po 16).
- ★ Kawalerkę 37,5 m² (I piętro), cena 112.500 zł, Biuro Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 013-464-34-74.
- ★ Mieszkanie 64,5 m² (wysoki parter), 3 pokoje, okolica „Autosanu”, możliwość przeróbki na dwa mniejsze, tel. (0510) 17-43-62.
- ★ Mieszkanie 75 m² (parter), na Błoniach, tel. (0506) 94-79-90.
- ★ Lokal magazynowo-biurowy 120 m², przy ul. Okulickiego 8, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).

- ★ Okazyjnie działkę w Zagórz, w terenach przeznaczonych pod zabudowę, tel. 013-493-45-87.
- ★ Działkę 5,6 a z pozwoleniem na budowę i projektem domu, w Sanoku, na Okołowiczówce, cena 65.000 zł, Biuro Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 013-464-34-74.
- ★ Trzy działki budowlane w Sanoczku, tel. 0509 793-099.

Kupię

- ★ Dom, okolice Sanoka, tel. 061-817-31-99.
- ★ Działkę rolną w okolicach Jurowiec, Kostarowiec, Wzdowa, Strachociny, Turzego Pola, Grabownicy, Humnisk, tel. 013-463-81-29 lub (0605) 82-70-52 (po 19).

Zamienię

- ★ Mieszkanie 60 m², w centrum miasta – na mniejsze lub wynajmę, tel. 013-463-81-38 (wieczorem).

Posiadam do wynajęcia

- ★ Pięćosobowe samodzielne mieszkanie w centrum miasta, dla studentów, doskonałe warunki, konkurencyjna cena, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie dla trzech studentów, tel. 013-464-43-33 lub (0503) 04-23-77.
- ★ Komfortowe, w pełni umeblowane mieszkania 83 m² i 75 m², w Sanoku, oferta dla biznesmenów, tel. (0697) 40-01-31.
- ★ Pokoje, kuchnia, łazienka, dla studentek, tel. 013-463-47-92.

- ★ Pokoik dla ucznia lub uczennicy, od września, tel. (0606) 53-03-82.

- ★ Samodzielne mieszkanie dla 4 studentek lub osób pracujących, tel. 013-463-20-34 (wieczorem) lub (0608) 10-92-45.

- ★ Mieszkanie 25 m² w centrum miasta, tel. (0692) 25-37-73.

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, z kuchnią, przy ul. Jagiellońskiej, tel. (0668) 02-70-77.

- ★ Pokój na osiedlu Błonie, tel. (0783) 02-33-66.

- ★ Samodzielne mieszkanie dla uczniów lub studentów, tel. (0781) 90-49-85.

- ★ Pokój dla uczennicy - studentki, tel. 013-463-09-20.

- ★ Pokoje dla studentów, tel. 013-463-24-42.

- ★ Pokoje, tel. 013-463-39-94.

- ★ Mieszkanie 50 m², 2-pokojowe oraz garaż, na osiedlu Błonie, tel. (0692) 33-27-92.

- ★ Pokój dla studentki lub studenta, w Sanoku, tel. 013-463-49-97.

- ★ Pokój z używalnością kuchni dla uczniów lub studentów, tel. 013-463-01-28 lub 013-463-41-60 (po 15).

- ★ Lokale biurowe w centrum, tel. (0600) 04-51-29.

- ★ Stoisko handlowe ok. 37 m², przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 013-464-55-20 lub (0605) 68-68-22.

- ★ Samodzielny lokal handlowo-usługowy 48 m², osiedle Robotnicza w Sanoku, cena 15 zł netto/m² plus opłaty, tel. (0601) 79-29-26.

- ★ Lokal 50 m², w Sanoku, tel. (0605) 44-51-03.

- ★ Halę na usługi, handel, produkcję, magazyn, tel. (0514) 93-16-71.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Ogólnopolska spółka poszukuje lokalu na salon firmowy o pow. 70 - 150 m², w centrum Sanoka, tel. (0667) 30-33-03.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Peugeota 306, cena do uzgodnienia, tel. (0692) 30-58-17.

- ★ Forda C-MAX (2005), cena do uzgodnienia, tel. (0889) 67-93-83 lub 013-464-90-69.

- ★ Stara 1142, stan dobry, tel. (0604) 98-10-03.

- ★ Opla astrę II (2002), pierwszy właściciel, tel. 013-463-56-72.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Jacht kabinowy Foka 2 z przyczepą transportową Niewiadów, gotowy do pływania, tel. (0602) 37-35-73, e-mail: akxa54@wp.pl.

- ★ Drewno opałowe do kominka i c.o., tel. (0605) 20-56-40 lub 013-462-22-72.

- ★ Meble do sklepu odzieżowego, stojaki, manekiny oryginalne – styl włoski, tel. (0609) 79-40-13.

- ★ Większą ilość owoców aronii, tel. 013-463-36-40.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

- ★ Stare znaczki i kartki pocztowe, cena do uzgodnienia, tel. (0889) 67-93-83 lub 013-464-90-69.

- ★ Trak taśmowy z pełnym wyposażeniem, tel. (0604) 98-10-03.

- ★ Topole w kłocu, tel. (0606) 98-42-72.

- ★ Pianino „Legnica” i hydrofor, tel. (0609) 26-87-28.

- ★ Pustaki żużlowe, tel. (0600) 52-35-70.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Do prasowania odzieży, „Regis”, Sanok ul. Cegielniana 56 a, tel. 013-463-22-08.

- ★ Barmankę z doświadczeniem, na stałe, tel. (0694) 66-88-13.

- ★ Opiekunkę do rocznego dziecka, w Sanoku, tel. (0603) 85-96-82.

- ★ Fryzjerkę z 2-letnim stażem, od zaraz, tel. 013-463-85-70.

- ★ Pracownika fizycznego w zakładzie stolarskim, tel. (0695) 99-22-69 lub 013-464-44-71.

- ★ Fryzjerkę z doświadczeniem, do pracy w Hiszpanii (Madryt), tel. (0608) 82-93-34.

- ★ Do dociepleń i montażu okien, Warszawa, tel. (0509) 77-56-67.

- ★ Fabryka Drzwi zatrudni stolarzy i pomocników, tel. 013-463-85-48.

- ★ Pracowników w tartaku i na budowie, tel. (0506) 19-84-74 (od 8 do 16).

- ★ Opiekunkę z doświadczeniem, min. 35 lat, dyspozycyjną, cierpliwą, niepalącą, do 2 dzieci, tel. (0509) 44-80-84.

- ★ Specjalistę od Joomla!, kontakt: akxa54@wp.pl.

- ★ Opiekunkę 20 - 30 lat, do 2 dzieci, tel. (0603) 64-26-65.

- ★ Firma „Droma” zatrudni na stanowisko przedstawiciela handlowego, tel. 013-464-61-20 wew. 22.

- ★ Mężczyzn do montażu stolarki, tel. 013-463-50-44.

- ★ Osoby do pracy w tartaku oraz do rozwożenia prasy, tel. (0600) 91-68-99.

- ★ Zaopiekuję się dziećmi, od września, tel. (0604) 70-04-85.

- ★ Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. (0600) 04-51-29.

- ★ Angielski, tel. (0601) 25-75-42.

- ★ Angielski, tel. 013-466-67-83.

- ★ Niemiecki, tel. (0600) 20-30-56.

- ★ Angielski do matury, tel. 0 50 60 80 353.

- ★ Angielski, niemiecki, francuski dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tel. 013-464-71-81.

- ★ Język angielski – wszystkie poziomy zaawansowania, przygotowanie do matury, język biznesu, tel. (0782) 21-40-67.

- ★ Angielski, rosyjski, tel. (0606) 80-63-53.

- ★ Angielski, niemiecki, francuski dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tel. 013-464-71-81.

- ★ Język angielski – wszystkie poziomy zaawansowania, przygotowanie do matury, język biznesu, tel. (0782) 21-40-67.

- ★ Angielski, rosyjski, tel. (0606) 80-63-53.

NIEPUBLICZNA SZKOŁA POLICEALNA W SANOKU

(o upr. publicznych)
ul. Mickiewicza 11 (II LO)

przyjmuje zapisy na kierunku:

- TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
- TECHNIK BEZPIECZEŃSTWA I HIGIENY PRACY

tel. 013-465-39-30, 0503-46-35-43

www.geo-tom.com
co tydzień nowe
nieruchomości do sprzedania
tel. 0501 369 161

SPRZEDAM
Volkswagena Polo 1.6, klimatyzacja i ABS. Cena: 13 500 zł, (1998) przebieg: 128 000 km, benzyna, kombi, moc: 102 KM.
Tel. 0605-243-660.

USŁUGI HYDRAULICZNE
WOD-KAN, C.O., GAZ
z miedzi, stali i plastiku!
tel. 0503-553-799, 013-463-66-88

ZATRUDNIĘ
kasjera/kę - sprzedawcę
w sklepie spożywczym Sanok-Ołchowca,
tel. 013-464-67-10

Żaluzje, rolety
Folie przeciwsłoneczne
T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

Kółko Rolnicze
w Prusieku
wynajmie
nieruchomości
nadające się na działalność gospodarczą.
tel. 013-467-53-04,
013-467-53-27, 013-467-59-15

Biurowo
Nieruchomościami
R&R
MY SPRZEDAJEMY
SKUTECZNIE !!!
Sanok, ul. 1000-lecia 6
www.oleniacz.pl, oleniacz@tlen.pl
tel: 0505 044 102, 0502 318 805
tel/fax: 013 46 40 255

OKNA I DRZWI Z PVC I AL

Producent MULTI
Siedziba - Sanok, ul. II Armii WP 40
tel. 013-463-50-44
Biuro handlowe - Sanok, ul. Kościuszki 15
tel. 013-463-43-46
Punkt - Lesko, ul. Piłsudskiego 48
tel. 013-469-80-56

NOWO OTWARTY GABINET OKULISTYCZNY
Kazimiera Dołoszycka,
lek. okulista,
Sanok, ul. Jarzębinowa 17
(boczna ul. Konopnickiej,
kierunek: Stroże, Płowce)
tel. 013-464-69-15

DYREKTOR POWIATOWEJ PLACÓWKI SOCJALIZACYJNEJ w SANOKU
ogłasza nabór kandydatów na wolne kierownicze stanowisko urzędnicze;
Główny Księgowy
w Powiatowej Placówce Socjalizacyjnej w Sanoku,
ul. Mickiewicza 38,
38-500 Sanok
Liczba etatu – 1 etat
Wymiar etatu – pełny etat
Miejsce wykonywania pracy – Powiatowa Placówka Socjalizacyjna w Sanoku, ul. Mickiewicza 38,
Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej BIP Starostwa Powiatowego w Sanoku.

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
- AMICA - FAGOR - ARISTON		

Promocje na biurka i krzesła obrotowe

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

Europejska Szkoła Integracji w Sanoku
Ogłasza nabór na rok 2007/2008
Kierunek kształcenia:
• Technik farmaceutyczny
Siedziba szkoły: Zespół Szkół nr 2 ul. Stróżowska 15, 38-500 Sanok, tel.: 013-46-539-51
Szkoła w trakcie organizacji
www.esi.net.pl
ryszard.mleczo@kwiecinski.pl

MEDYCZNA SZKOŁA POLICEALNA im. ANNY JENKE
38-500 SANOK, UL. KONARSKIEGO 3
TEL/FAX SEKRETARIAT 013-463-12-42
www.zsmsanok.neostrada.pl
MA JESZCZE WOLNE MIEJSCA NA KIERUNKACH:
• TECHNIK MASAŻYSTA (POLICEALNY - 2 lata)
• OPIEKUNKA DZIECIĘCA (POLICEALNY - 2 lata)
• RATOWNIK MEDYCZNY (POLICEALNY - 2 lata)
• ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ (POLICEALNY - 1 rok)
• OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ (POLICEALNY - 2 lata)
• TERAPEUTA ZAJĘCIOWY (POLICEALNY - 2 lata)
• OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA (POLICEALNY - 1 rok)
NAUKA I PRAKTYKA BEZPŁATNA, SŁUCHACZE MAJĄ MOŻLIWOŚĆ ODROCZENIA OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ ORAZ OTRZYMANIA STYPENDIUM.

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazurowe” do domów, bloków na każdy wymiar pomiarów-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 013-466-41-61, 0501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

KARO ŻALUZZE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12
od 9.00 do 16.00 CENY PRODUCENTA

USŁUGI MINI KOPARKA
Sanok i okolice
tel. 0605-340-079 lub 0609-998-921

Malowanie, szpachlowanie mieszkań, elewacji. Panele, regipsy.
tel. 0506-344-821

USŁUGI TRANSPORTOWE PRZEWÓZ OSÓB -lotniska, wesela, wycieczki i inne
tel. 0661-18-38-68 niskie ceny

SKOREX DANCE
Kurs tańca towarzyskiego:
Zaawansowani - 04.09 godz. 18.30
Początkujący - 06.09 godz. 16.45 - młodzież - 06.09 godz. 18.30 - dorośli
Kurs tanga: 04.09 godz. 16.45
SP nr 1, Al. Szwajcarii 5
tel. 013-464-81-26, kom 0607-802-107
www.skorexdance.sanok.pl

KM SERWIS
Konrad Milczanowski
• elektromechanika
• mechanika
• części samochodowe
• CB Radia - atrakcyjne ceny
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Produkcja siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

market kredytowy
dochód od 450 zł
kredyty na dowód, bez zaświadczeń
gotówka 50.000 zł bez poręczyciela
kredyty konsolidacyjne do 100.000 zł
Sanok ul. Jagiellońska 57
tel. 013-463-38-207

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO NIEMIECKIEGO FRANCUSKIEGO
w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych
• Wszystkie poziomy zaawansowania
• Kursy ogólne
• Przygotowania do egzaminów
• Zajęcia w małych grupach
• Dzieci, młodzież, dorośli
• Kontynuacja nauki w kolejnych latach
Zapisy:
do 21 września 2007 r.
(od wtorku do piątku)
w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1
w godz. 8-15, tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

CENTRUM KSZTAŁCENIA EKSTERNISTYCZNEGO
w Sanoku prowadzi Eksternistyczne zajęcia z zakresu programu Liceum Ogólnokształcącego
warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min. podstawowe lub ukończone gimnazjum.
Dokumenty (2 zdjęcia 30x42, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub gimnazjum)
Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną
Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Głogowa 1 od 1 czerwca do 11 września 2007 r.
Rozpoczęcie nauki 12 września o godz. 17.
tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

WYSOKIE RABATY
Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

największy TAGEX w Polsce magazyn/hurtownia:
GAŚNICE GUMOWE DO MINIKOPAREK I MASZYN BUDOWLANYCH.
Firma TAGEX jest generalnym importem najwyższej jakości gaśnic DONGIL na rynek europejski!
PASY NAPĘDOWE
PRZEMYSŁ, ROLNICTWO, MOTORYZACJA
LANCZYCHY NAPĘDOWE
PRZEMYSŁ, ROLNICTWO, MOTORYZACJA
SŁAR SŁONECZNY
Nowość w ofercie firmy TAGEX
tel. +(48) 13 46 38 332, fax +(48) 13 46 46 332
tel. kom. 0605 243 660, ul. Okulickiego 33, Sanok
e-mail: info@tagex.com.pl, www.tagex.com.pl

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych
(o uprawnieniach publicznych)
Sanok ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, www.nkjo.sanok.pl
prowadzi **Szkolenia** dla nauczycieli i osób indywidualnych w zakresie
1. Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows - K1
- Czas trwania kursu - 20 godzin.
2. Obsługa edytora tekstowego MsWord - K2
- Czas trwania kursu - 30 godzin.
3. Podstawy obsługi sieci Internet - K3
- Czas trwania kursu - 15 godzin.
4. Projektowanie wirtualnych Internetów - K4
- Czas trwania kursu - 30 godzin.
5. Obsługa edytora tekstowego Word oraz sieci Internet - K5
- Czas trwania kursu - 40 godzin.
6. Wykorzystanie prezentacji multimedialnych w dydaktyce - PowerPoint - K6
- Czas trwania kursu - 30 godzin.
7. Obsługa arkusza kalkulacyjnego - Excel - K7
- Czas trwania kursu - 30 godzin.
8. Projektowanie animacji i grafiki komputerowej - K8
- Czas trwania kursu - 30 godzin.
ZAPISY do 20. 09.2007 r.
w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1 lub tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

Angielski metodą Callana
www.a4.sanok.pl
SZKOŁA4 JĘZYKÓW Sanok, ul. 3 Maja 23 tel. 013 46 38 494

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych
(o uprawnieniach publicznych)
Sanok ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, www.nkjo.sanok.pl
prowadzi **Studia licencjackie**
Licencjat Uniwersytetu Śląskiego opiekun naukowy Kolegium
1. **Specjalność j. angielski**
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
- profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
2. **Specjalność język niemiecki**
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
3. **Specjalność język francuski**
- w dziennym systemie kształcenia
Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 013-464-88-45
Egzamin wstępny odbędzie się:
25 sierpnia 2007 r. (dokumenty należy składać do 24. 08. 2007 r.)
8 września 2007 r. (dokumenty należy składać do 07. 09. 2007 r.)
15 września 2007 r. (dokumenty należy składać do 14. 09. 2007 r.)
22 września 2007 r. (dokumenty należy składać do 22. 09. 2007 r.)
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

WYROBY HUTNICZE
najniższe ceny!!!
STAL e-x-p-e-r-t
www.stal-expert.pl
na terenie Sanoka transport gratis!
BLACHY DACHOWE
Sanok-Dąbrówka, ul. Okulickiego, tel. (013) 46 42 131

AUTOSAN S.A. w Sanoku
ogłasza pisemny ofertowy przetarg nieograniczony na sprzedaż
• Prawa wieczystego użytkownika działki nr 2584/97 o pow. 496 m² - objęta KW Nr KS1S/00067191/2
• Prawa wieczystego użytkownika działki nr 2584/99 o powierzchni 362 m² - objęta KW Nr KS1S/00067188/8
• Prawa własności lokali użytkowych nr 2, 3, 5, 6 o łącznej powierzchni użytkowej 1283 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi (piwnice) zlokalizowanych w budynku administracyjnym nr 9 o nr. inw. 105-00-00003-1 i udziałem w prawie wieczystego użytkownika działki nr 2584/67 - objętych KW Nr KS1S/00067193/6.
Cena wywoławcza wynosi 782.800,00 PLN. Wysokość wadium wynosi 15.000,00 PLN.
Warunki przetargu:
- Przetarg odbędzie się w dniu 29.08.2007 r. o godz. 12.30 w siedzibie AUTOSAN S.A. w Sanoku, przy ul. Lipińskiego 109 (biurowiec, sala konferencyjna III p.), Oferty z dowodem wpłaty wadium należy składać w sekretariacie Zarządu w siedzibie Spółki w Sanoku, przy ul. Lipińskiego 109 (biurowiec III p.) w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Oferta Przetargowa” do dnia 29.08.2007 r. godz. 12.
Oferta powinna zawierać:
- imię i nazwisko, adres oferenta lub nazwę firmy oraz jej siedzibę,
- datę sporządzenia oferty,
- oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu i ich przyjęciu bez zastrzeżeń,
- oferowaną cenę i sposób zapłaty.
Pozostałe uwarunkowania:
- Wadium należy wpłacić w Kasie AUTOSAN SA lub na konto: 1586420002 2001003003600001 w PBS.
- Wadium podlega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy,
- AUTOSAN S.A. zastrzega sobie prawo do odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn,
- Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu i regulaminu przetargu można uzyskać w Dziale Spraw Pracowniczych pod nr. telefonu 013-465-04-62.

Office 1
PROMOCJA SZKOLNA!
Zeszyt 16 kartkowy 0,30 zł
Zeszyt 32 kartkowy 0,55 zł
Zeszyt 60 kartkowy 0,75 zł
Zeszyt 80 kartkowy 0,95 zł
Brulion A5 96 kartkowy 1,45 zł
Blok rysunkowy A4 0,55 zł
Pozostałe ceny równie atrakcyjne
DLA KUPUJĄCYCH ART. SZKOLNE KONKURS Z NAGRODAMI SZCZEGÓŁY W SKLEPIE
SKLEP SAMOOSŁUGOWY
Otwarty pn-pt 8-18, sob. 10-14
UL.ZAMKOWA 17 SANOK
(OBOK LICEUM EKONOMICZNEGO)
www.office1.pl email: sanok1@office1.pl
tel/fax 013-463-24-37

Spółdzielnia Handlowo Usługowa „Halicz” w Ustrzykach Dolnych ul. 29 Listopada 35
ogłasza przetarg pisemny ofertowy na sprzedaż:
I. Przedmiot przetargu:
1. Prawo wieczystego użytkowania gruntu działka nr 878 o powierzchni 0,2117 ha wraz z prawem własności budynku, budowli i infrastruktury znajdujących się na tym gruncie. Informacja o nieruchomości.
Na przedmiot przetargu składają się następujące składniki majątku:
Nieruchomość obejmująca ww. działkę, ujawniona w Księdze wieczystej nr 24006, budynek parterowy o powierzchni użytkowej 653,78 m², utwardzony parking, ogrodzenie.
Lokalizacja nieruchomości - Ustrzyki Dolne, ul. Bełska, nr budynku 26.
Cena wywoławcza wynosi 1.250.000,00 zł, słownie jeden milion dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych.
2. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokali użytkowych w bloku mieszkalnym przy ul. Pionierska 13 w Ustrzykach Dolnych.
Informacja o nieruchomości.
Lokal o powierzchni 47,8 m² składający się z dwóch pomieszczeń oraz lokal o powierzchni 165,2 m² składający się z 4 pomieszczeń.
Lokale znajdują się na parterze bloku nr 13, posiadają odrębne wejścia.
Cena wywoławcza wynosi 1.200,00 zł/1m², słownie: jeden tysiąc dwieście złotych.
II. Warunki przystąpienia do przetargu:
1. Pisemne złożenie oferty z dopiskiem oferta na zakup (wymienić czego dotyczy oferta) w sekretariacie Spółdzielni w Ustrzykach Dolnych, ul. 29 Listopada 35 do dnia 15.09.2007 r.
2. Cena ofertowa nie może być niższa niż cena wywoławcza.
3. Wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto spółdzielni PKO BP SA Ustrzyki Dolne 71 1020 2980 0000 2402 0001 6238 i złożenie dowodu wpłaty wraz z ofertą. Wadium ulega przepadkowi na rzecz Spółdzielni jeśli nabywca nieruchomości oferujący najwyższą cenę nie wpłaci ceny nabycia w ciągu siedmiu dni od dnia powiadomienia o wygraniu przetargu, pomniejszonej o wpłacone wadium, które zostaje zaliczone na poczet ceny nabycia.
4. Możliwość oglądania przedmiotu przetargu w dni powszednie w godzinach od 9-15.
5. Spółdzielnia powiadomi wybranego oferenta o wygraniu przetargu.
6. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
7. Telefon kontaktowy w powyższej sprawie - 013-461-10-51 lub 0607-651-138.

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU
SANOCKIEGO**

24 sierpnia (piątek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Robert Pieszczoł
w godz. 12-14
pok. 40 (III piętro)

Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy, że **Biuro
Reklam i Ogłoszeń „TS”**

czynne jest od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 – 16.00
(wyjątkowo w poniedziałki do godz. 16.30)
tel. 013-464-02-21

**Przedsiębiorstwo Nasienne „Centrala Nasienna”
Sp. z o.o. w Sanoku
ogłasza pisemny**

ofertowy przetarg, nieograniczony na sprzedaż prawa wieczystego użytkownika nieruchomości położonej w Haczowie pow. Brzozów: działka nr 2439/1 o pow. 6 arów KW 26692. Zabudowana budynkiem murywanym stanowiącym własność s-ki o powierzchni 276 m². Budynek wyposażony jest w: energię elektryczną (siła), instalację gazową, instalację wodną, instalację c.o.; w 1/3 podpiwniczony. Istnieje możliwość zagospodarowania strychu. Oferty przetargowe należy składać w zaklepanych kopertach w sekretariacie s-ki lub przesyłać na adres Przedsiębiorstwo Nasienne „Centrala Nasienna” Sp. z o.o. w Sanoku, ul. Okulickiego 21, 38-500 Sanok z dopiskiem na kopercie „Oferta kupna nieruchomości w Haczowie” w terminie do 31.08.2007 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 05.09.2007 r. o godz 10 w biurze s-ki. **Cena wywoławcza wynosi 305.000 zł.** **Wadium w kwocie 5.000 zł** należy wpłacić w kasie s-ki lub na konto w PBS Sanok 03864200022001000001690001. S-ka zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Dodatkowe informacje o przetargu i regulaminie udzielane są pod nr. telefonu 013 463 13 78 w godz. od 7-15 lub 509-336-343.

KRZYŻÓWKA NR 34

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I nagroda – 30 zł (gotówka) ufundowana przez SKOK Stefczyka, Sanok, ul. 3 Maja 16 (deptak); II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM
NAGRODY JEST



SKOK Stefczyka
Sanok, ul. 3 Maja 16
(deptak)
tel. 013-464-26-90/91

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

KOSMETYK DO NATURZICZANIA I USZYWNIANIA WŁOSÓW	BAZUJE NA CHMIELU	JEDEN Z WĘZÓW PŁYNIE PRZEZ RABKĘ	ODKRYTY WAGON TOWAROWY	KONFERENCJA	CHEMIZMA SUPERMAN WYCONOWANY PRZEZ MAPY	WIELKA MAŁA AZJATYKA REKONJES
15	10	9	13	5	14	7
POMESZCZENIE Z KROWAMI	SREBRZYSTY TWARDE METAL	BRON DAWNO W WALCE Z GOLIATEM	POSZEDŁ W LAS	CÓRKA	DOWÓDCA JANCZARÓW SZYBKIE KOŃ	UMOWA O PRACĘ ZWĄSZCZA Z AKTÓREM
3	8	4	2	1	6	11
12	11	6	1	6	11	11

Rozwiązanie krzyżówki nr 32:

PO WIECZERZY KAŻDY LEŻY

1. Ewa Miler, ul. I Armii Wojska Polskiego, 2. Elżbieta Gąsior, ul. Głowackiego, 3. Ryszard Sawczyński, ul. Krzywa.



Biznes to nie tylko ekonomia

Fundacja Karpacka realizuje międzynarodowy projekt „The Way it Works”, dotyczący społecznej odpowiedzialności biznesu w regionie Karpat. W dniach 10-11 września w Sanoku odbędzie się konferencja poświęcona temu nowemu trendowi w światowej gospodarce.

Jest wiele firm, które „z potrzeby serca” pomagają domom dziecka, dofinansowują lokalną służbę zdrowia, łożą na organizację wspomagającą osoby ubogie, odnosząc tym samym korzyści wizerunkowe. Można to wręcz postrzegać jako budowanie pozycji na rynku, ponieważ przychylność ze strony konsumentów wpływa na ich decyzje o zakupie produktów danej firmy. Stąd problematyka społecznych aspektów w biznesie znajduje się w obszarze zainteresowania instytucji Unii Europejskiej, czego wyrazem jest wsparcie finansowe udzielone Fundacji Karpackiej dla projektu „The Way it Works”.

Konferencja zamknie polską część projektu, finansowanego ze środków Komisji Europejskiej i obejmującego – oprócz Podkarpacia – karpackie regiony Rumunii, Słowacji i Węgier. Warto podkreślić, że realizowany projekt jest jednym z pierwszych poświęconych tematyce społecznej odpowiedzialności biznesu na Podkarpaciu i jednym z nielicznych w kontekście rozwoju regionalnego w Polsce.

Společná odpovědnost společnosti biznesu polega na uwzględnianiu przez przedsiębiorstwa w procesie planowania działalności nie tylko aspektów ekonomicznych, lecz także szeroko pojętych aspektów ekologicznych i społecznych, które wykraczają poza minimum określone wymogami prawa.

Společná odpovědnost biznesu można rozumieć jako pewien proces budowania przez biznes pozytywnych relacji ze swoim dalszym i bliższym otoczeniem społecznym i właśnie temu zagadnieniu poświęcona będzie nasza konferencja. Jej celem będzie analiza „dobrych praktyk” wiodących firm podkarpackich oraz wniosków z raportu przygotowanego w ramach projektu. Zechcemy też zbadać motywy kierujące biznesem przy podejmowaniu decyzji o zaangażowaniu w regionalne projekty społeczne – mówi Zofia Kordela - Borczyk, prezes zarządu Fundacji Karpackiej – Polska.

Sygnaly Czytelników

Gdy przeszłość nie oświetla przyszłości, to nastanie ciemność

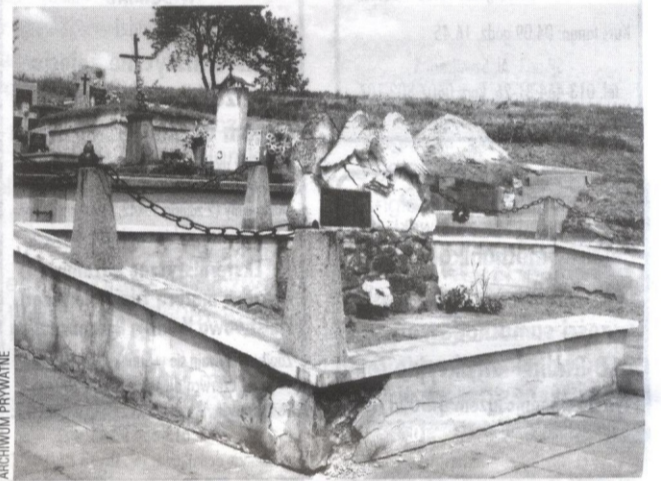
Zapomniana mogiła

– Będąc kolejny raz na grobie moich rodziców w Zagórzcu, pospiesznie skierowałem swe kroki do miejsca niezwykle drogiego memu sercu – ku mogile żołnierzy polskich poległych 20 kwietnia 1946 roku w Jasielu. To, co tam zastałem, bardzo mnie przeraziło i wzbudziło głęboki żal do władz, które zapomniały o ludziach, którzy walcząc, zginęli – pisze Jerzy Hyryk, zastępca redaktora naczelnego pisma *Forum Myśli Wolnej*.

Popekana, zrujnowana przez deszcze i wiatry mogiła, przedstawia sobą żalostny widok. Niewątpliwie urąga on zamęczonym ofiarom, które o pamięć nie mogą zapomnieć się same. – A byli to młodzi ludzie, którzy nie doczekali dorosłości: smaku miłości, dziewczyny, życia w rodzinie, swoich dzieci i radości z wolnego kraju. Przyszło im zginąć po to, aby Polska była Polską. Sądzę, że należy się im nieustająca pamięć i dbałość o ich mogiłę, na

którą przyjeżdża wiele wdzięcznych im osób – konstatuje Jerzy Hyryk. – Mam nadzieję, że wytyk ten pobudzi Wasze serca i pamięć – dodaje, kierując go pod adresem władz Zagórzca.

Sygnalowi temu nadajemy miano priorytetu, kończąc go strofą wiersza Bogusława Nowalińskiego, poświęconego bohaterom Jasiela. „Oni – nie potrzebują niczego oprócz pamięci potomnych, dla których oddali życie – by ludzie ... czuli się wolni”. emes



Ludzie listy piszą...

Cmentarz w buszu

Postanowiłam odwiedzić swe rodzinne strony i wpadłam do Tyrawy Solnej. Głównie zależało mi na wizycie na cmentarzu, położonym w środku lasu. To, co tam zobaczyłam, poraziło mnie – tak zaczyna swój list jedna z byłych mieszkank tej miejscowości.

Zastałam tam trawka i krzewy rosnące powyżej ogrodzenia. W ogóle nie pozwalały wejść do środka. A tak chciałam uklęknąć i pomodlić się przy rodzinnym grobowcu. Czy tak powinien wyglądać cmentarz? Nieważne, że jest już stary, że nie dokonuje się na nim pochówków. Tam leżą ludzie, czyiś krewni, bliscy, znajomi. Jak więc władze zarządzające mogły dopuścić do takiego zaniedbania? Może lepiej go zamknąć, umieszczając tabliczkę z napisem: „Wstęp wzbroniony”? Na jedno by wyszło, bo i tak nie można się tam dostać.

Po wielu przebytych kilometrach wróciłam właściwie z niczym. Dodatkowo przybita, zdruzgotana. Było mi i żal i wstyd. Stąd ten list. Mam nadzieję, że da coś do myślenia. Wierzę, że następnym razem, jak tam jeszcze wrócę, będę mogła wejść na cmentarz i uklęknąć przed rodzinnym grobem. Bardzo chcialabym...

Imię i nazwisko znane redakcji emes

BURMISTRZ MIASTA SANOKA

Ogłasza nabór kandydatów na wolne stanowisko pracy **Młodsze Referenta w Wydziale Organizacyjnym w Urzędzie Miasta w Sanoku ul. Rynek 1**

Wymagania związane ze stanowiskiem zamieszczone są w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta www.um-sanok.e-zet.pl. Dokumenty należy składać w terminie do dnia 10.09.2007r. w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku ul. Rynek 1 w pokoju nr 1 lub przesać pocztą na w/w adres z napisem: „Oferta na stanowisko Młodsze Referenta w Wydziale OR”. Aplikacje, które wpłyną po w/w terminie nie będą rozpatrywane.

INFORMACJA

w sprawie stypendiów szkolnych

Urząd Miasta Sanoka informuje, że istnieje możliwość ubiegania się o stypendium socjalne w roku szkolnym 2007/2008 na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2004 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Szczegółowe informacje dostępne będą w biurze stypendialnym przy ul. Rynek 16-1 piętro (siedziba USC-pokój nr 3), w sekretariatach szkół, na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka www.sanok.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.um-sanok.e-zet.pl.

**Wójt Gminy Bukowsko
Ogłasza publiczny**

przetarg nieograniczony – licytację ustną, który odbędzie się w dniu 25 września 2007 r. o godz. 10 w siedzibie Urzędu Gminy w Bukowsku woj. podkarpackie (sala nr 9, parter) na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Bukowsko.

Miejscowość	Nr działki	Nr księgi wieczystej	Pow. działki	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Cena nieruchomości	Wysokość wadium
Przybyszów	23	KS15/000/46693/8	18,3256 ha	Użytki zielone, lasy, grunty zadrzewione, teren niezabudowany	W studium UIKZP – obszar projektowanej wioski myśliwskiej w miejscach gdzie występują lasy nie zmienia przeznaczenia pozostawiając w dalszym ciągu obszary leśne.	309.000 zł + należny podatek VAT	31.000 zł
Nadolany	654/4	27452	0,3210 ha	Teren zabudowany budynkiem b. szkoły oraz budynkiem gospodarczym.	Brak Planu Zagosp. Przeist. w Studium UIKZP teren zorganizowanej gospodarki usług.	274.000 zł	30.000 zł

Termin wpłaty wadium upływa z dniem 19 września 2007 r. płatne w kasie Urzędu Gminy Bukowsko lub na konto Nr 36 864200022001000046620001 Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach będących przedmiotem sprzedaży można uzyskać w Urzędzie Gminy Bukowsko telefon 013-467-40-33 wew. 33 lub 34, e-mail: sekretariat@bukowsko.pl

Specjalista od maratonów



Marcin Karczyński znów wygrał maraton tuż przed startem w imprezie rangi mistrzowskiej. Oby tym razem rzeczywiście był to dobry prognostyk.

Marcin Karczyński odniósł drugie zwycięstwo w sezonie, znów wygrywając maraton MTB. Tym razem kolarz grupy Halls był najlepszy w 90-kilometrowym wyścigu podczas Festiwalu Rowerowego w Jakuszycach.

– To zwycięstwo ma swoją wymowę, bo Jakuszyce to już maraton „kultowy”, który zapoczątkował tego typu imprezy w Polsce – powiedział Karczyński, nie kryjąc radości z efektownej wygranej w stawce 250 zawodników. Choć trasa nie była specjalnie trudna, walki bynajmniej nie brakowało. Około 10 kilometrów przed metą Marcin zdecydował się na ucieczkę z Dariuszem Batkiem (partner z grupy Halls), na ostatniej prostej wyprzedzając go o 2 sekundy. Dystans pokonali w czasie 2 godzin i 40 minut. Trzeci zawodnik stracił do nich około minutę.

Sukces w Jakuszycach to dobry prognostyk przed planowanymi na najbliższy weekend Mistrzostwami Polski oraz Mistrzostwami Świata, które odbędą się dwa tygodnie później. Ale pamiętajmy, że przed Mistrzostwami Europy Karczyński też wygrał maraton, a późniejszy start w Turcji zakończył się kląpą. Oby tym razem było lepiej!

(bart)

„Sokołów” lot na podium

Dobiegły końca rozgrywki o Puchar Zagórza w Siatkówce Piłkowej. Ostatni turniej – Puchar Burmistrza Zagórza – wygrali bracia Tomasz i Piotr Sokołowski, zapewniając sobie 3. miejsce w klasyfikacji końcowej. Mimo spadku formy pewne zwycięstwo odnieśli Tomasz Olejko i Kamil Jakiela, triumfatorzy pierwszych pięciu turniejów.

Finałowe zawody w ośrodku Zakucie zgromadziły tylko 5 drużyn. Wpływ na słabą frekwencję miał chyba fakt, że miejsca na podium zostały już niemal rozdzielone. Bo o ile Olejko i Jakiela już wcześniej zapewnili sobie zwycięstwo, a Kamil Kocur i Maciej Paryżak 2. miejsce, to Maciejowi Kondyjiowskiemu i Wojciechowi Korneckiemu 3. pozycję mogło odebrać tylko zwycięstwo Sokołowskich. Być może z tego właśnie powodu opuścili ostatni turniej, co „Sokoły” skrzętnie wykorzystały, odnosząc pierwsze zwycięstwo. Decydującym meczem turnieju był wygrany przez nich 2:1 pojedynek z Kocurem i Paryżankiem. W pozostałych meczach grupy finałowej obie drużyny po 2:0 pokonały Przemysława Serwińskiego i Huberta Matusika. W spotkaniu o 4. miejsce Olejko i Jakiela ograli 2:0 duet Maciejów – Balika i Sołopatycza.

Klasyfikacja końcowa GP Zagórza: 1. Olejko/Jakiela (60 pkt.), 2. Kocur/Paryżak (43), 3. Sokołowski/Sokołowski (28), 4. Kondyjiowski/Kornecki (27), Matusik/Serwiński (21), 6. Balik i Sołopatycz (10). Wymienione drużyny oraz dwie zaproszone (Daniel Owarzany i Dawid Zając oraz Witold Paryżak i Leszek Faluszczyk) wezmą udział w finałowym turnieju „Pucharu Zagórza”, który odbędzie się w najbliższą niedzielę w „Zakuciu”. (blaz)



Bracia Tomasz (z lewej) i Piotr Sokołowski przysłówiowym rzutem na taśmę wywalczyli miejsce na podium Pucharu Zagórza.

Lider traci przewagę

Rywalizacja o „Puchar Soliny” wkracza w decydującą fazę. Po kolejnych regatach Jan Wilk z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego utrzymał prowadzenie w klasie T3, ale o końcowe zwycięstwo będzie mu bardzo trudno.

Coraz lepszą formę prezentuje bowiem Sebastian Kuśnier z Rzeszowa, który po opuszczeniu jednego regat szybko odrabia straty. W sobotę odniósł drugie zwycięstwo z rzędu, a trzecie w sezonie, wygrywając w Polańczyku Regaty Długodystansowe o Puchar Plus/mPunkt. Wilk zajął 2. miejsce, a 4. był Marek Sawicki z Naftowca. Zabrakło tym razem Jerzego Kusiaka z BTŻ-u, który po dobrym występie w poprzednich regatach niespodziewanie zrezygnował ze startów w T3. Pozostali sanocjanie wypadli przyzwoicie – Janusz Jagoda (BTŻ) zajął 3. miejsce w klasie T1, a Aleksander Lenczyk (Albatros) – 4. pozycję w T2.

A wracając do T3 – prowadzący z dorobkiem 82 punktów Wilk wyprzedza Kuśnierza tylko o 5 „oczek”. Oznacza to, że jeżeli rywal wygra dwie ostatnie imprezy, to w klasyfikacji wyprzedzi naszego żeglarza. A trzeba jeszcze pamiętać, że na koniec odrzucane będą wyniki z najgorszych regat. Czyli Wilkowi ubędzie kilkanaście punktów, a Kuśnier nic nie straci, bo po prostu nie startował. – Powiedzmy sobie szczerze – Sebastian ma zdecydowanie najlepszą łódź i naprawdę trudno z nim wygrać. Choć Jankowi już raz się udało, więc nie stoi na całym straconej pozycji – powiedział M. Sawicki.

(bart)

Jubileusz BTŻ-u

Bieszczadzkie Towarzystwo Żeglarskie zaprasza na jubileuszowy, X Rejs „O Puchar Komandora”.

Impreza odbędzie się w najbliższy weekend w Polańczyku, na przystani KOZZ. Zapisy do rejsu w sobotę od godz. 9. Główny punkt imprezy stanowią oczywiście regaty w 8 klasach startowych z tradycyjną już konkurencją łodową. Będzie losowanie nagród, a każda załoga otrzyma upominek. Nie zabraknie innych atrakcji: przewidziano rejs statkiem Białej Floty oraz konkurs rysunkowy dla dzieci. A w sobotę wieczorem zabawa – ognisko, koncerty (m.in. Orkiestra Dni Naszych) oraz pokaz sztucznych ogni. Zakończenie rejsu w niedzielę około godz. 14.

(blaz)

Singlowy brąz, deblowe srebro

Wakacje z rakieta to już znak firmowy Eugeniusza Czerepaniaka. Tym razem nestor Sanockiego Klubu Tenisowego przywiózł medale z Międzynarodowego Turnieju Seniorów w Katowicach.

W grze pojedynczej 86-letni E. Czerepaniak startował w kategorii powyżej 80 lat. Rozpoczął planowo, od zwycięstw nad Lucjanem Pawłowskim z Krakowa i Janem Mossakowskim z Jeleniej Góry. Niestety, w półfinale uległ 4/6, 2/6 Henrykowi Kolankowskiemu z Poznania. Zawodnik ten, podobnie jak kilka tygodni wcześniej w Bytomiu, był deblowym partnerem Czerepaniaka. Do finału awansowali w imponującym stylu, wygrywając dwa mecze po 6/1, 6/1. Impet skończył się jednak w decydującym pojedynku, gdy musieli uznać wyższość polsko-amerykańskiej pary Nowak/Gorman. Spotkanie zakończyło się wynikiem 4/6, 1/6.

(bb)

Dwa tygodnie po turnieju deblowym Sanocki Klub Tenisowy zaprasza na Otwarte Mistrzostwa Sanoka w Grze Pojedynczej. Zawody odbędą się w najbliższy weekend na kortach SKT, zapisy w sobotę od godz. 8.30 do 9, początek gier o 9.15. Wpisowe wynosi 15 zł. Warto wziąć udział, tym bardziej, że uczestnictwo zapowiedziało kilku zawodników przyjezdnych.

Błotny wyścig w Komańczy

Kilku sanockich kolarzy startowało na Maratonie MTB „Tropami Żbików”, będącym III edycją cyklu Kelly's Bike Tour 2007. Na podium stanął Adam Łańczak, 3. w wyścigu elity (23-30 lat).

Impreza w Komańczy ściągnęła ponad 130 uczestników, z czego 80 osób zdecydowało się na start w maratonie. Tylko 5 zawodników wybrało trasę GIGA, liczącą aż 86 kilometrów. Wygrał Mirosław Bieniasz z Kelly's Team Czarna, wielokrotny triumfator Pucharu

lokaty, ale najważniejsze, że ukończył trasę. Wśród mastersów (31-40 lat) pozycję 4. wywalczył Maksymilian Drażek, reprezentujący Gbank.pl Team. W wyścigach młodzieżowych 5. miejsca zajęli: Robert Pilecki (dzieci) i Mateusz Nagaj (chłopcy starsi).



W Komańczy Lukasz Blecharczyk (z lewej) i Adam Łańczak nie tylko ścigali się na rowerach, ale też próbowali podrywać Magdę Sitarz, dziewczynę „Maxa” Drażka.

Polski w maratonach MTB. Oczywiście zdecydowana większość kolarzy ścigała się na dwukrotnie krótszym dystansie MEGA. W wyścigu elity, który na 3. miejscu zakończył Łańczak, startował także Lukasz Blecharczyk. Jadąc na pożyczonym rowerze nie mógł walczyć o dobre

lokaty, ale mocno dostali w kość. Nie dość, że trasa była bardzo trudna technicznie, to wyścig rozgrywano w ciężkich warunkach atmosferycznych. Większość kończyła go ubłocona od stóp do głów. Na pokonanie dystansu GIGA kolarze potrzebowali około 5,5 godziny. (bb)

Obstawiają i typują

Trwa zabawa pubu Football Club dotycząca typowania wyników Orange Ekstraklasy. W drugiej kolejce FC Vip Toto Ligi najlepiej obstawiał Sławomir Miklicz.

Radny sejmiku wojewódzkiego to byłby piłkarz drugiej Stali, więc tematyka futbolowa nie jest mu obca. Trafnie wytypował 6 rezultatów, tym samym zdobywając 9 punktów do klasyfikacji. Niemal wszyscy pozostali uczestnicy zabawy zgromadzili po 5 „oczek”. W ostatniej kolejce najwięcej kłopotów graczom sprawiły mecze Zagłębia Lubin z Lechem Poznań i Zagłębia Sosnowiec z Polonią Bytom. W klasyfikacji S. Miklicz dogonił Sebastiana Niżnika, sekretarza Urzędu Gminy Sanok. Obaj prowadzą z dorobkiem 14 punktów. Miejsce 3. zajmuje hokeista Maciej Mermier (10). Przypomnijmy, że każdy trafiony wynik daje 1 punkt, przy 6 trafionych – dodatkowo 3 pkt., przy 7 – 5 pkt., a przy wszystkich 8 – 10 pkt.

Druga zabawa Football Clubu to FC Toto Liga. Uczestniczyć może w niej każdy, a gracze typują na specjalnych kuponach. Prowadzenie objął Bartek Szczudlik, który z dorobkiem 16 punktów wyprzedza Jakuba Biłasa (12) i Łukasza Wilka (11). Pub zaprasza do typowania – oprócz tytułu „Superzawcy ligi” przewidziano atrakcyjne nagrody. (b)

Szkoda punktów

Drugi zespół Stali mógł odkuć się za inauguracyjną porażką 1-5 z Refineria/Czarnymi Jastło. I to z nawiązką. Niestety, w Odrzykoniu nasi piłkarze tak marnowali okazje strzeleckie, że w końcu musiało się to zemścić. Zamiast okazałego zwycięstwa był tylko remis.

Drużyna wzmocniona zawodnikami pierwszego zespołu (Dariusz Lorenc, Maciej Kuzicki, Mateusz Samborski, Fabian Pańko, Rafał Nikody) przez cały mecz dyktowała warunki. Zławsza w pierwszej połowie, gdy sam Pańko mógł zdobyć kilka goli, a nie tylko jednego. W pozostałych sytuacjach brakowało mu zimnej krwi, bądź nieco szczęścia. Jak choćby w 30. min, gdy trafił w poprzeczkę. Świetne okazje miał też Nikody. Po zmianie stron przewaga Stali nieco zelżała, ale szansa na podwyższenie wyniku nadal nie brakowało (m.in. Sebastian Pawiak

i Nikody). A wiadomo nie od dziś, że gdy partaczy się pod bramką rywala, temu w końcu dopisze szczęście. W 81. min, po zagranie Mateusza Samborskiego na murawę padł Norbert Koszela i sędzia – choć stalowcy reklamowali spalonego – poddyktował rzut karny. Strzał Pawła Czeakańskiego dał gospodarzom tyleż cenny, co szczęśliwy remis. – Szkoda punktów, bo okazjami bramkowymi mogliśmy obdzielić kilka spotkań. Możemy mieć pretensje tylko do siebie – powiedział grający trener Stali, Robert Żabkiewicz.

(bart)

Szydercy prawie pewni

Dobiega końca FC Summer GP w piłkarzykach. Wszystko wskazuje na to, że główną nagrodę w postaci 1000 złotych zgarną Szydercy.

Wprawdzie w sobotnim turnieju Grzegorz Rozel i Bartosz Wierzbicki musieli uznać wyższość goniących ich Słowackich Terrorystów (3. miejsce dla Football Clubu), ale w klasyfikacji łącznej mają aż 12 punktów przewagi. A to oznacza, że w dwóch ostatnich turniejach mogą pozwolić sobie nawet na zajmowanie 3. pozycji. Zławsza, że plasujący się dotąd na 2. miejscu Dumni znów nie przystąpili do gry, ostatecznie pozabawiając się szans na końcowe zwycięstwo. Przedostatni turniej w sobotę (godz. 15), oczywiście w Football Clubie. (b)

Dwóch w dziesiątce

Biegacze nie zwalniają tempa. W świąteczną środę pojechali do Jarocina koło Niska na III Bieg Zwycięstwa nad Bolszewikami.

Rywalizacja toczyła się na dystansie 5 km. Podobnie jak tydzień wcześniej w Radomyślu Wielkim wygrał Bogdan Dziuba z Victorii Stalowa Wola. Uzyskując czas 15,45 minuty znów o około 20 sekund wyprzedził Edmunda Kramarza, który zajął 3. miejsce. Pół minuty za nim finiszował 5. na mecie Damian Dziewiński. Startowali także dwaj zawodnicy Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu. Andrzej Michalski tym razem zajął 11. miejsce, a 3. w kategorii 40-49 lat. Natomiast w kat. 50-59 lat na pozycji 5. uplasował się Marian Gielar. Reprezentanta mieliśmy także w biegu młodzieżowym na 800 metrów – Piotr Michalski zajął 8. miejsce. (b)



Damian Dziewiński to obecnie nasz biegacz nr 2. Ustupuje już tylko Edmundowi Kramarzowi.

Spokojnie, bez nerwów

Rozmowa z PIOTREM KRYSIAKIEM, prezesem Klubu Hokejowego Sanok

*** Miało być tak dobrze, a tymczasem mecze kontrolne wyraźnie ostudziły nasze apetyty. A twoje?**

– Staram się racjonalnie oceniać sytuację, więc zapytam: a kiedy to nasza drużyna wygrywała ze słowackimi pierwszoligowcami? Można mieć pewne uwagi do zgrania poszczególnych formacji, do płynności i szybkości rozgrywanek, ale nie przesadzajmy. Pokonaliśmy Bańską Bystrycę, tocząc dobry, wyrównany pojedynek z bardzo mocnym Zagłębiem Sosnowiec. Naprawdę niewiele zabrakło, aby go pokonać i wygrać cały turniej.

*** Czyli, że jest dobrze, a może nawet bardzo dobrze?**

– Bez przesady. Jeśli miałbym się czepiać, to postawy w drugim meczu z Preszowem. Otóż ja uważam, że jeśli zespół staje do rywalizacji z przeciwnikiem, to powinien wyzwolić z siebie maksimum ambicji i włożyć weń wszystkie umiejętności, aby dążyć do odniesienia zwycięstwa. Tego mi zabrakło. A graliśmy przed własną widownią...

*** Kibice mają wam za złe, że tak mieszacie w składzie...**

– Powinni nas zrozumieć, że chcemy dopasować zespół, wybrać spośród nich najlepszych zawodników. Dotyczy to zarówno zagranicznych, jak i krajowych hokeistów.

*** Zrezygnowaliście z trzech Słowaków, a przecież mieli być tacy dobrzy...**

– Okazało się, że nie są przygo-

towani do gry, a same metryczki to za mało, aby decydować się na podpisanie kontraktów. Stąd rozszady. Nie wykluczam, że ostatnie. Nikt do końca nie może być pewny miejsca w kadrze zespołu.

*** Kto następny będzie poddany testom?**

– Sześciu kolejnych zawodników pojawi się w Bańskiej Bystrzycy, gdzie właśnie udajemy się na turniej, i zagra w naszych barwach. Będą to Czesi i Słowacy.

*** Dobrzy?**



– Zobaczymy. Trzech z nich ma za sobą występy w ekstraklidze, więc powinni reprezentować pewien poziom.

*** A czy nie mogliście sięgnąć po hokeistów z najwyższej półki?**

– Moglibyśmy, ale jak się ma na fiata uno, to nie udaje się na zakupy do salonu Mercedesa. To

i tak chwala sponsorom, że możemy w ogóle udać się na zakupy.

*** Czy przypadkiem nie rozbudziliście w kibiców zbyt dużych apetytów?**

– My nie, jeśli takowe mają, to raczej wasza – mediów – zasługa. Myślę jednak, że rozsądny kibic zna siłę naszej drużyny i wie, że skoro przed dwoma laty wypadła ona z ekstraklasy, a w tym roku z najwyższym trudem się utrzymała, to trudno liczyć, aby teraz mierzyła w tytuł mistrza Polski. Spokojnie.

*** Nie wiem na ile spokoj olimpijski, jaki wykazujesz, jest prawdziwy, na ile zaś jest on grą aktorską. W Sanoku głośno się mówi, że zarząd, niezadowolony z gry zespołu, zaczyna rozglądać się za nowym trenerem...**

– Bzdura. Wysoko oceniamy zaangażowanie trenera Słowackiewicza w budowanie sanockiego hokeja, doceniamy też jego dobre przygotowanie naszej drużyny do play-offów, które dały nam utrzymanie w ekstraklidze. Naprawdę nie ma powodów do tak gwałtownych ruchów. Spokojnie, bez nerwów.

*** A gdyby tak KH rozpoczęła sezon jak przed rokiem od tęgich batów (odpukać!), to też powiesz w ten sam sposób?**

– Nie chcę odpowiadać na tak skonstruowane pytanie. Pamiętaj, że we mnie płynie krew sportowca i bardzo nie lubię przegrywać.

Rozm. Marian Struś

Szczęście z niedosytem

W drugim meczu sezonu piłkarze Stali zdobyli pierwszy punkt. Stało się to w dość dziwnych okolicznościach, bo o ile w Mielcu drużyna Macieja Bukłada miała wyraźną przewagę, to remis uratowała w samej końcówce. I to szczęśliwie.

Łuczka, Sumara – Chudziński, Zajdel, Borowczyk (81 Kuzicki), Kosiba – Niemczyk (72 Nikody), Janeczko. Żółte kartki: Zajdel, Janeczko.

Mimo dwóch wcześniejszych porażek – pucharowej z Sandecją Nowy Sącz i ligowej z Unią Nowa Sarzyna – faworytem był nasz zespół. Mielec jest bowiem na etapie budowania drużyny, co widać było aż nadto. Wprawdzie pierwsi groźną akcją stworzyli gospodarze, ale odpowiedź była natychmiastowa. Po szybkiej kontrze Adam Janeczko ograł obrońcę, pewnie pakując piłkę do siatki. Później okazje do podwyższenia wyniku mieli Daniel Niemczyk i Paweł Kosiba.

W 36. min Janeczko ponownie mógł wpisać się na listę strzelców, jednak obrońca wybił piłkę z linii bramkowej. W drugiej połowie obraz gry długo nie ulegał zmianie – sanoczanin przeważał, lecz nie mogli wstrzelić się w bramkę przeciwnika. Ten niespodziewanie przebudził się w ostatnim kwadransie. Najpierw Kędzior wykończył koronkową akcją, a 5 minut przed końcem Korab wykorzystał dalekie podanie. W międzyczasie idealne okazje zmarnowali Kosiba i Rafał Nikody. Mielczanie mogli nas dobić, ale Mazurek wybronił sytuację sam na sam z Korabem. I gdy wszystko wskazywało na to, że rywal zgarnie komplet punktów, dwie minuty przed końcem szczęśliwie wyrównał Kosiba. Gol był bowiem tyleż jego zasługą, co i bramkarza, który przepuścił strzał w krótki róg.

– Zagraliśmy lepiej niż z Unią, jednak brakowało skuteczności, szwankowało też ostatnie podanie. Ale ten mecz pokazał, że możemy z większym optymizmem oczekiwać kolejnych spotkań, bo nasza gra wy-



Od gry Piotra Łuczki, jednego z filarów defensywy Stali, w dużej mierze zależeć będą wyniki drużyny. Dobrze więc, że z meczu na mecz Piotrek gra coraz lepiej.

rażnie się zająbia – powiedział kierownik drużyny Jerzy Pietrzakiewicz. STAL MIELEC – STAL SANOK 2-2 (0-1). Bramki: Kędzior (75), Korab (85) – Janeczko (8), Kosiba (88). Stal: Mazurek – Dziobek, Węgrzyn,

Już dzisiaj (24 bm. – mecz przeniesiony z soboty 25 bm.) o godz. 17 sanoczanin podejmować będą JKS Jarosław. Po porażce i remisie czas na zwycięstwo, które z przekonaniem typujemy. (bart)

Lekcja od Preszowa

W miniony weekend nasi hokeiści dwukrotnie zmierzili się z I-ligowym HK Preszów. Niestety, bilans dwumeczu ze Słowakami nie jest zadowalający.



Tomek Demkowicz staje się najlepszym strzelcem nie tylko spośród obrońców. Swą skutecznością bije także czołowych napastników.

Tydzień temu, w piątek, podopieczni Andrzeja Słowackiewicza z Preszowem zmierzili się na wyjeździe. Sanocki szkoleniowiec w porównaniu do spotkań turniejowych, mocno przemeblował skład każdej z formacji. Mimo to, gra naszego zespołu nie wyglądała najgorzej. W pierwszej tercji bramkę na 1:0 zdobył Tomasz Demkowicz i przez kolejne dwadzieścia minut hokeiści z Preszowa nie potrafili znaleźć skutecznej recepty na bramkarza Adama Kubalskiego. W ostatniej odsło-

nie udało im się jednak doprowadzić do wyrównania i ostatecznie mecz zakończył się remisem 1:1.

O niedzielnym spotkaniu nasi hokeiści chcieliby chyba jak najszybciej zapomnieć. Słowacy, którzy do Sanoka przyjechali w mocno okrojonym składzie (przez większość spotkania grali na dwie piątki), dali nam prawdziwą lekcję hokeja. Przemyślane akcje, błyskotliwe kontry i indywidualne popisy zawodników sprawiły, że w drugiej tercji nasz zespół został rozbity 5:1! Równo

z końcową syreną Słowacy dołożyli jeszcze jedną bramkę i zawodnicy KH schodzili do szatni z mocno spuszczoneymi głowami...

Trener Słowackiewicz w tym pojedynku testował obrońcę Mirosława Sekacza. Pokazał on dobry przegląd gry i choć brak zgrania z resztą drużyny był aż nadto widoczny, zaprezentował się przyzwyczajeniu. To samo można powiedzieć o Melicheraku, tyle że... Michale, zawodniku drużyny gości. Kilka minut przed końcem meczu stoczył on krótki pojedynek z Michałem Radwańskim.

Dwukrotnie Adama Kubalskiego pokonał natomiast Matus Bogdań, który jeszcze rok temu nękał Krzysztofa Zborowskiego w meczach o utrzymanie z KTH Krynica.

Spotkania z Preszowem były tylko sparingami, dlatego trudno wyciągać z nich pochopne wnioski. Oby w ten weekend, podczas turnieju w Bańskiej Bystrzycy (oprócz gospodarzy KH zmierzy się w nim z MKH Rużomberok – 1. liga słowacka, oraz TH SC Kolin – 2. liga czeska) gra naszych hokeistów była dużo lepsza... (bw)

Młodzież w bojowych nastrojach

Już w najbliższą sobotę, meczami z JKS-em Jarosław, drużyny juniorów Stali Sanok rozpoczynają nowy sezon I Ligi Podkarpackiej. Miejmy nadzieję, że będzie lepszy niż poprzedni, w którym spisali się poniżej oczekiwań.

Czy nasi młodzi piłkarze znów zaczną się liczyć w walce o najwyższe lokaty? Jak przed dwoma sezonami, gdy juniorzy starsi ustąpili tylko Stali Mielec. Oby, choć trener Piotr Kot nie ukrywa, że dysponuje nieco słabszym składem niż przed rokiem. – Ale wszystko jest możliwe. Na pewno powalczymy o miejsce w górnej części tabeli. Mogę obiecać, że do każdego meczu przystępować będziemy z wolą odniesienia zwycięstwa. Nie zapominać jednak, że głównym celem jest przygotowanie chłopaków do gry w drużynie seniorskiej.

Bezpośrednim zapleczem juniorów starszych jest drużyna młodszych. Ubiegłorocznych juniorów B, trenowanych wówczas przez trenera Macieja Błażowskiego, przejął Sebastian Jajko. – Najlepsi zawodnicy uzupełniać będą starszy rocznik, więc rotacji w składzie nie da się uniknąć. Ale chłopcy dysponują sporym potencjałem, więc nie powinno być źle. Czekajcie nas przede wszystkim pod kątem stworzenia zespołu, który w przyszłym sezonie będzie się liczył w walce o najwyższe lokaty w Podkarpackiej Lidze Juniorów.

wali dolne partie tabeli. Że znów będą grać jak równi z równym przeciw imienniczkom z Mielca i Rzeszowa. Bo przecież najlepsi z naszych młodych piłkarzy za parę lat mają stanowić o sile dorosłej sanockiej piłki.

Kadry juniorskich drużyn Stali:

Juniorzy starsi: Emil Berling, Marcin Bindas, Hubert Ciepły, Jacek Hnat, Dawid Kijowski, Krzysztof Koczera, Kamil Kruszyński, Paweł Kurkarewicz, Rafał Markowski, Szymon Piestrak, Tomasz Sawicki, Dariusz Ziemiański, Maciej Barski, Artur Burkiel, Damian Chynał, Paweł Drabik, Mateusz Furmankiewicz, Marek Kozłowski, Piotr Lorenc, Daniel Mołczan, Szymon Niedzielski, Paweł Szpiech i Daniel Ziemba.

Juniorzy młodzi: Konrad Januszczak, Daniel Kamiński, Karol Adamiak, Maciej Ambicki, Kamil Dżugan, Tomasz Florek, Jakub Januszczak, Mateusz Kuzio, Paweł Mogilany, Dawid Piotrowski, Jakub Rywka, Piotr Serwański, Sebastian Sobolak, Marcin Tarnawski, Mateusz Warchoł, Michał Zarzycki, Jakub Ząbkiewicz i Daniel Góra. (bart)



Przygotowania do sezonu juniorów Stali rozpoczęły od turnieju REMES CUP w Opalenicy.